

# Z poczuciem partyjnej i społecznej odpowiedzialności

Wykonanie zadań inwestycyjnych w regionie krakowskim w latach 1961—1965 oraz zadania w tej dziedzinie na okres bieżącej 5-letki, wynikające z uchwały VI Plenum KC — oto tematyka rozważań na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego partii w Krakowie.

Poza przedstawicielami przedsiębiorstw i instytucji, reprezentujących wszystkie ogniwa procesu inwestycyjnego, oraz zajmujących się nim placówek naukowych, w obradach wzięli udział: z-ca kierownika Wydz. Budownictwa, Handlu i Przemysłu Lekkiego KC tow. Andrzej Giersz, wicemin. budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Ryszard Gerlachowski, dyr. Departamentu Min. Gospodarki Komunalnej Telesfor Wasiak oraz wiceprezes Centr. Zw. Spółdzielczości Budownictwa Mieszkanego Bohdan Saar.

Po otwarciu obrad przez sekretarza KW tow. Czesława Domagałę wygłosił sekretarz KW tow. Jerzy Pekała (obszersze fragmenty referatu zamieszczamy na str. 2).

O pracy Komisji Budownictwa przy KW mówił, jako pierwszy z dyskutantów, tow. L. Kalkowski, podkreślając duży wkład tego ciała społecznego w dokonanie wszechstronnej oceny przebiegu procesów inwestycyjnych w naszym regionie.

Sprawa stabilności planów budownictwa, a ściślej brak ich stabilności, to jeden z istotnych tematów poruszonych w wystąpieniu tow. J. Rejducha. W roku bieżącym w planie terenowym nastąpiło aż 271 zmian, przy czym w ich wyniku utrudnione zostało zbilansowanie zadań z potencjałem wykonawstwa.

Tow. St. Opalko omówił szereg kwestii, związanych z rozbudową przemysłu tarnowskiego. Na tak dużym placu budowy jak osiedle, gdzie występuje wiele inwestorów, niezbędna jest koordynacja z ich strony programu budowy tego osiedla — stwierdził m. in. tow. T. Kopyściński.

Chociaż o potrzebie kompleksowości w oddawaniu osiedli mieszkaniowych mówi się od dawna — stwierdził kolejni dyskutant tow. J. Fajęta — nadal, świadczą o tym przykłady budownictwa na Grzegórkach, całe kompleksy nowych domów mieszkalnych pozabawione są zaplecza handlowo-usługowego. Również i jakość budownictwa pozostawia wiele do życzenia.

Kraków znajduje się obecnie na jednym z ostatnich miejsc w kraju pod względem zagęszczenia mieszkańców na jedną izbę — stwierdził w swym wystąpieniu tow. K. Lemaitis — tymczasem w bieżącej 5-letce nie nastąpi istotniejszy wzrost zadań w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Wynika to przede wszystkim

Wypowiedź tow. K. Kwaśnego dotyczyła przede wszystkim warunków pracy załóg budowlanych. W trosce o poprawę tych warunków inwestycje związane z rozbudową ich zaplecza powinny uzyskać rangę priorytetową. W świetle wystąpienia tow. St. Gebali tacy wykonawcy z terenu Tarnowa jak Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Południe”, krakowski „Elektromontaż” i Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych mają na swym koncie szereg założeń i o później w realizacji szeregu obiektów przemysłowych.

Z ust wicemin. Gerlachowskiego uczestnicy plenum dowiedzieli się m. in., że resort dysponuje obecnie dostatecznymi środkami dla zjednoczeń na rozbudowę ich zaplecza, właściwie wyposażenie w maszyny i urządzenia i dalsze u- przemysłowanie robót budowlanych.

Mówiąc o pracy Zjednoczenia Budownictwa Województwa Krakowskiego, tow. L. Szarón dał wyraz pewnemu zaniepokojeniu w związku z przebiegiem prac nad rekonstrukcją i rozbudową zaplecza materiałowo-technicznego dla przedsiębiorstw tam agrurowanych. Biorąc pod uwagę zbyt opieszale przygotowywaną dokumentację na te obiekty.

Analizując sytuację w budownictwie na przełomie ubiegłej i bieżącej 5-letki zajął się w swym wystąpieniu tow. A. Giersz. Po podjęciu przez plenum uchwały, precyzującej zadania w dziedzinie inwestycji i budownictwa regionu krakowskiego w świetle uchwały VI Plenum KC, na zakończenie głos zabrał tow. Czesław Domagała. O sprawności przebiegu całego procesu inwestycyjnego, stwierdził m. in. I sekretarz KW — decyduje nie tylko jego ostatnie ogniwo tj. wykonawstwo, ale wiele instytucji, wielu ludzi, począwszy od koncepcji, planowania i projektowania, a każdy ten odcinek wymaga usprawnienia. Ile by nie mówić o odpowiedzialności tych, czy innych szczebli, za całokształt zagadnień inwestycyjnych, w niczym nie zwalnia to od odpowiedzialności nas tutaj w terenie. Naszej pracy w budownictwie i we wszystkich ogniwach procesu inwestycyjnego powinno towarzyszyć rosnące poczucie partyjnej i społecznej odpowiedzialności za jej wyniki.



Na zdjęciu: Prezydium wczorajszego plenarnego posiedzenia KW PZPR w Krakowie. Przemawia sekretarz KW tow. Jerzy Pekała. Fot.: Otto Link

DZIS Kraków 17 i 18 grudnia Nr 299 (5856)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ZĄCZCIE SIĘ!

# Gazeta

SOBOTA — NIEDZIELA

Rok XVIII Cena 50 gr Wyd. A

# Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W bieżącej 5-letce trakcja elektryczna na linii Kraków—Oświęcim

## Od soboty elektrycznym z Jeleniej Góry do Wrocławia

WARSZAWA (PAP)

Zakończona została elektryfikacja jeszcze jednej, ważnej magistrali kolejowej Wrocław — Jelenia Góra. W sobotę 17 bm. przekazany zostanie do eksploatacji jej ostatni 42-kilometrowy odcinek Kuźnice Świdnickie — Jelenia Góra.

W sumie pod koniec bież. roku mają zelektryfikowane 2554 km linii, tj. 11 proc. sieci kolejowych. Na liniach tych wykonuje się już ponad 30 proc. całej pracy przewozowej PKP. W bieżącej 5-letce pociągi elektryczne ruszą na dalszych 1550 km linii. W tym czasie zakończona zostanie

m. in. elektryfikacja magistrali Śląsk — Gdynia, kontynuacja będzie tego rodzaju prace na linii Śląsk — Lublin z odgałęzieniami do Warszawy i Krakowa. Połączone zostaną trakcją elektryczną Wrocław i Poznań, co oznacza, że w niedługoj przyszłości po zelektryfikowaniu trasy Poznań — Szczecin pociągi elektryczne kursować będą na całej ogromnej magistrali łączącej Śląsk z Pomorzem Zachodnim.

W bieżącej 5-letce ma być również zelektryfikowana trasa Kraków — Oświęcim — Czechowice — Rybnik — Kędzierzyn, co odciążą linie kolejowe w centrum Górnego Śląska.

## Naród wietnamski odnosi coraz większe sukcesy w walce przeciwko imperialistycznej agresji

(Z konferencji prasowej w warszawskim przedstawicielstwie NFW Wietnamu Płd.)

WARSZAWA (PAP) W związku z przypadającą 20 bm. — 6 rocznicą powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego przedstawiciel NFW w Polsce — Tran Van Tu spotkał się w piątek z przedstawicielami prasy.

Poinformował on o bohaterstwie walecznego narodu w wyzwoleniu Wietnamu południowego z jarzma imperializmu amerykańskiego, o 6-letniej działalności NFW.

Front podjął przed 6 laty historyczną misję skucia kłosa wokół siebie bez względu na przekonania polityczne, wszystkich warstw społecznych, partii politycznych, ludzi o różnych wyznaniach. Na tej bazie NFW organizuje i kieruje walką o wyzwolenie swego kraju, wprowadzenie ustroju demokratycznego, zapewnienie pokoju i neutralności, pokójowe zjednoczenie swej ojczyzny.

W tej walce południowowietnamskie siły walczyły odniosły szereg istotnych sukcesów. Siły NFW kontrolują rozległe

obszary obejmujące 4/5 całego terytorium Wietnamu południowego zamieszkałe przez 10 mln ludności.

Tran Van Tu wskazał również na poparcie udzielane NFW przez narody świata.

Mówiąc o stałej eskalacji wojny przez imperializm USA Tran Van Tu podał, że obecnie w Wietnamie południowym liczbą żołnierzy amerykańskich przekroczyła 360 tys. Wojska USA stale nasilają wojnę agresywną, używając środków masowej zagłady od dawna potępionych przez postępową ludność, równocześnie kontynuują eskalację niszczycielskiej wojny przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu.

W ostatnim okresie wywoleńcze siły zbrojne i ludność Wietnamu pld. zadają agresorom nowe poważne ciosy.

Ludność południowowietnamska — stwierdził Tran Van Tu pragnie pokoju. Musi to jednak być pokój, który zapewni prawdziwą niepodległość i wolność narodu.



PRAWIE MILION TON SUROWCZY... „dostarczać będzie rocznie w wielki piec w Hucie im. Lenina, którego budowa dobiega już końca. Prace przy największym obiekcie tego rodzaju w polskim hutnictwie prowadziło 2,5 tysiąca osób z 13 przedsiębiorstw. Na zdjęciu: fragment hal i lejnice w wielkiego pieca. CAF — Gawliński

## W hołdzie ofiarom tragicznej katastrofy

(Inf. wł.) Wczoraj społeczeństwo Krakowa oddało hołd tragicznie zmarłym aktorom i pracownikom Teatru Rozmaitości — ofiarom katastrofy samochodowej, która wydarzyła się w ub. środę 14 grudnia na szosie zakopiańskiej w miejscowości Lubiec.

Uroczystości żałobne odbyły się w gmachu Teatru Rozmaitości. Przybyli na nie rodziny tragicznie zmarłych, przedstawiciele władz. Wśród nich m. in. sekretarz KW PZPR tow. A. Kozanecki, przewodniczący Prez. RN m. Krakowa mgr Zb. Skolicki, dyrektor generalny Ministerstwa Kultury i Sztuki — Stanisław Witold Baliński oraz reprezentanci instytucji kulturalnych, koledzy aktorzy, społeczeństwo Krakowa.

Na widowni spowite biało-czerwonymi flagami trumny tragicznie zmarłych. Przy tonących w kwiatkach trumnach warty honorowe. Uroczystości żałobne rozpoczęły się od złożenia wieńców i kwiatów. W imieniu ministra kultury i sztuki pożegnał tragicznie zmarłych aktorów i pracowników teatru dyr. S. W. Baliński. Przekazał on rodzinom zmarłych głębokie wyrazy współczucia i słowa otuchy. Z kolei w imieniu władz partyjnych, FJN, RN m. Krakowa, WRN — zabrał głos z-ca przewodniczącego Prez. RN m. Krakowa — J. Antoniszczak, w imieniu SPATIF-u — aktor warszawski I. Golewski. Pożegnane przemówienia wygłosili również: prezes Zarządu Okręgu ZZPKiS — M. Kusza oraz dyrektor Teatru Rozmaitości — H. Gryglaszewska. Do późnych godzin nocnych mieszkańcy Krakowa składali hołd ofiarom tragicznej katastrofy.

Dzisiaj o godz. 14 (a nie jak informowaliśmy o godzinie 13) odbędzie się pogrzeb aktorów i pracowników Teatru Rozmaitości. (ans)

### E. OCHAB PRZYJĄŁ KIEROWNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 16 bm. w Belwedrze kierownictwo Sądu Najwyższego. Pierwszy prezes SN, prof. Jan Wasilkowski poinformował E. Ochab o przebiegu sesji naukowej, która odbyła się w dniach 8—10 bm. w związku z XX-leciem Sądu Najwyższego.

### STRAJK STUDENTÓW TUNEZYJSKICH

Jak donosi agencja France Presse z Tunezji, w piątek rozpoczął się w stolicy kraju strajk studentów Wydziałów Humanistycznego i Nauk Przyrodniczych uniwersytetu. Studenci proklamowali strajk na znak protestu przeciwko aresztowaniu w środę 10 ich kolegów.

### BULGARSKIE MROŻONKI

W tym roku chłodnie przygotowaliśmy na okres zimy dwa razy więcej mrożonych owoców i warzyw niż w roku ub. Ponadto spółdzielczość ogrodnicza sprowadziła ok. 500 ton mrożonek bulgarskich. W przedświątecznym tygodniu znajdzie się w sprzedaży bułgarska papryka mrożona, mielony szpinak oraz sałatka warzywno-owocewa, znana na naszym rynku pod nazwą „Giuwecz”. Równocześnie rynek otrzyma węgierskie jabłka odmiany „Jonatan”.

### NEONAZIM NA EKSPORT

Jak informuje norweski dziennik „Arbeiderbladet”, do portu norweskiego Sandnes zawinął zachodniomemiecki statek „Eckhardt Fries”. Gdy dokerzy udali się w czasie przerwy do marynarskiej messy, ujrzeli w niej na honorowym miejscu wielki portret Hitlera. Norwescy robotnicy na znak protestu opuścili statek, żegnani przez niektórych członków załogi okrzykiem „Hell Hitler!” Dziennik z oburzeniem pisze o tej prowokacji zachodniomemieckich neonazistów.

### ZGROMADZENIE OGÓLNE PAN

W pałacu Staszica w Warszawie obradowała w piątek XIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk pod przewodnictwem prezesa Akademii prof. dr. J. Grodzkiego. Temat obrad — aktualne sprawy fizyki, jej znaczenie w dzisiejszym świecie i perspektywy rozwoju w Polsce.



### Z pobytu delegacji ukraińskiej

## Pozdrowienia od robotników Kijowa

(Inf. wł.) Pozdrowienia od robotników Kijowa i ziemi kijowskiej przekazała wczoraj załogom Wytwórni Silników Wysokoprężnych w Andrychowcu i Andrychowskim Zakładom Przemysłu Bawełnianego delegacja Komitetu Obwodowego KP Ukrainy.

Gościom towarzyszył w Andrychowcu: sekretarz KW tow. J. Trela i kierownik Wydziału Ekonomicznego KW tow. T. Lachnit oraz sekretarz KP w Wadowicach tow. M. Smuga. W czasie pobytu w zakładach goście ukraińscy spotkali się z serdecznym przyjęciem załóg obu zakładów i nawiązali bliskie kontakty, które będą kontynuowane w przyszłości w formie wymiany doświadczeń i wzajemnych wizyt.

Ponieważ delegacja składa się z działaczy partyjnych, których interesuje tematyka ekonomiczna, goście zajmowali się problemami technologicznymi i warunkami pracy załóg. Szczególnie podobały się im rozwiązania architektoniczne i kolorystyka w halach produkcyjnych AZPB. Tow. J. F. Harczuk — przewodniczący delegacji — powiedział, że warto wykorzystać takie doświadczenia w Kijowie, aby uczynić pracę robotników, a szczególnie kobiet, możliwie najbardziej przyjemną. (am)

### SKRADZIONO AUTOBUS PKS

(Inf. wł.) Z czwartku na piątek skradziono w Olkuszu... autobus PKS. Po odbyciu ostatniego kursu, konduktor i kierowca udali się na nocleg. Autobus zostawił koło domu, aby w ciągu nocy włączyć silnik zapobiegając jego zamarznięciu. Przy okazji wysłuchali dziennika radiowego. Komunikat meteorologiczny nie zapowiadał silnych mrozów, postanowili zatem odstawić wóz na parking w Ryнку. Kiedy około godz. 22 wyszli przed dom — autobusu nie było. Odnalazła go nad ranem Milicja Obywatelska na terenie powiatu bedzińskiego. Wewnątrz wozu znajdowało się kilku śpiących „pasażerów”, będących w nietrzeźwym stanie. Śledztwo w toku. (zay)

## Pokaz projektów zapor na Dunajcu

WARSZAWA (PAP)

Losy Pienińskiego Parku Narodowego i przełomu Dunajca będą od dawna duże zainteresowaniem w związku z projektowaną budową zapor i zbiornika wodnego w sąsiedztwie Czorsztyna i Niedzicy. Częściową odpowiedzi na pytanie, jak będzie wyglądał ów atrakcyjny region turystyczny po zrealizowaniu wspomnianych planów — dał rozstrzygnięty przed kilku tygodniami konkurs SARP na projekt zapor na Dunajcu.

Założeniem inwestycji było zachowanie walorów krajoznawczych regionu, nienaruszenie miejscowych pomników przyrody i zabytków m. in. zamku niedzickiego, a także ograniczenie do niezbędnego minimum przesiedlenia ludności. Projektanci mieli również za zadanie nadać samej zaporce kształt architektoniczny, harmonizujący z otoczeniem.

W rezultacie konkursu zdecydowano się już na budowę zapor betonowych. Zapora nie zagrozi przełomowi pienińskiemu ani zespołom zabytkowym Frydmana i Dębna. Z obszarów, które znajdują się pod wodą, trzeba będzie przenieść załadunek ok. 550 zagrod wiejskich, głównie z osiedla Maniowy.

Fot. CAF

**Z** prawdziwym ukontentowaniem powitałem wprowadzoną na łamy mej macierzystej gazety rubrykę „Kto pyta — nie błądzi”. Tytuł rubryki nie jest co prawda oryginalny, ale nie to jest najważniejsze. Najważniejsze natomiast jest to, że na pytania czytelników odpowiadają osoby jak najbardziej kompetentne. W każdym razie odpowiadają nie dziennikarze, którym tu i ówdzie się przecież nie dowierza... Z moim szczerym ukontentowaniem wywołałem z prasy warszawskiej kilka pytań, na które wypadnie odpowiedzieć oświadczyłem. W tym stwierdzeniu nie zawiera się żadna moja „anty” warszawska obsesja, jakkolwiek z zadróżką — bez przerwy — obserwuję relatywne bogactwo informacji na łamach stołecznych dzienników... W stwierdzeniu tym natomiast zawiera się przysłówowa kropla gorczy, czarny bohomaż na białym tle.

- a) Czy jazda PKP jest bezpieczna?
  - b) Co w Zakopanem będzie dymić (po mojemu: dymilo)?
  - c) Kto został mister lata 1966?
  - d) Jak nam się przedświątecznie kupuje?
- I odpowiadam, postępując się warszawską prasą, zastrzegając się z góry: przekornie,

Przez kilka godzin nieprzebrane tłumy krakowian oblegaly wczoraj Teatr Rozmaitosci. Przybyli, by oddać hołd tragicznie zmarłym, przy spowitych sztandarami trumnach zaciągali warty: aktorzy, przedstawiciele władz, młodzież, studenci Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej. Fot. J. Uiberall



Ad a): Jazda PKP jest bezpieczna, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę argumentację wiceministra komunikacji, T. Bronowskiego. Codziennie koleje nasze przewożą ok. 3 milionów pasażerów, tj. rocznie ok. miliarda... Na skutek wypadków kolejowych śmierć poniosło w ciągu 11 miesięcy br. 14 osób, w tym 1 (stowien: jeden) pasażer. Daleki jestem od złośliwości, a tym bardziej od nagrawania się ze śmierci. Ale — czyżby bezpieczeństwo jazdy PKP urosło do miarę zmniejszania szybkości przebiegu pociągów (w tym ekspresowych)?

Ad b): Jak donosi poinformowany informator Centralnego Organu w miejsce zakładów mleczarskich na Krupówkach wprowadzić się mają zakłady gastronomiczne ze swą centralnie zakopiańską palmią. Stąd obawa, że znowu na Krupówkach będzie dymilo. Nie jestem zakopiańczykiem, a poza tym zawsze byłem przekonany, że to zakłady mięsne tak okropnie za-

## Białe CZARNE

PS. Oczywiście mój błąd sprzed tygodnia proste ob. J. Szczawiński z Katowic: Karlik z Kocyntra to prof. Stanisław Ligoń, nie Juliusz. I ul. Stanisława Ligonia w Katowicach rzeczywiście — brak.

# Inicjatywa i aktywność — niezbędne warunki wykonania zadań inwestycyjnych w latach 1966-70

Fragmety referatu sekretarza KW, towarzysza Jerzego Pékali na plenarnym posiedzeniu KW PZPR w Krakowie

W ostatnim okresie uważa instancje i organizacje partyjnych, aktywność gospodarczą naszego regionu, obok wielu innych problemów gospodarczych, koncentrowała się na zagadnieniach wynikających z uchwały VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Dzisiaj chcemy przeanalizować zagadnienia procesu inwestycyjnego w regionie krakowskim.

## Punkt wyjścia: ocena osiągniętych wyników

Do podstawowych trudności i braków, występujących w procesie inwestycyjnym, wymagających jak najszybszego zlikwidowania, należą w szczególności:

- niewystarczająca podbudowa ekonomiczna programowanych inwestycji, zwłaszcza na tle opóźnienia i niedostatecznego pogłębienia prac w zakresie programowania, rekonstrukcji gałęzi i branż oraz nieopanowania metod wyboru optymalnych rozwiązań;
- niedostateczna koncentracja inwestycji oraz nieterminowo i niepełne wykonywanie zadań rzeczowych;
- niewystarczający postęp w nowocześnieści i efektywności rozwiązań projektowych;
- niedostateczna jakość i terminowość budowlanych projektów;
- zaniedbania w zakresie jakości i nowocześnieści produkowanych materiałów budowlanych.

Poważne osiągnięcia gospodarcze naszego regionu w minionym XX-leciu były w znacznym stopniu wynikiem intensywnej działalności inwestycyjnej. Szczególnie wyraźny postęp osiągnięto w ubiegłym 5-leciu. Wzrost inwestycyjny mógłby przynieść jeszcze większe efekty, gdyby inwestycje realizowane były szybciej i taniej, a jakoś odciążonych do użytku obiektów wyższą.

## W regionie krakowskim w latach 1961-1965 stwierdzono, że na 41 przykładów odstępstwa od normatywnych cykli inwestycyjnych — 8 spowodowały zmiany koncepcji i urządzeń, 9 na skutek nieprawidłowego planowania inwestycji.

W regionie krakowskim w latach 1961-1965 stwierdzono, że na 41 przykładów odstępstwa od normatywnych cykli inwestycyjnych — 8 spowodowały zmiany koncepcji i urządzeń, 9 na skutek nieprawidłowego planowania inwestycji.

W inwestycjach przemysłowych niepokojący jest, obserwowany w ciągu lat 1961-1965, stały wzrost zamrożenia nakładów inwestycyjnych w niezagospodarowanych maszynach i urządzeniach. Na koniec 1965 roku stwierdzono tego rodzaju zamrożenie na kwotę 1.850,7 mln zł.

## Obok tego występował brak terminowego spływu zamówień maszyn. Maszyny i urządzenia nadechodziły na place budów bez wstępnego montażu próbnego u producentów, co powodowało często konieczność wykonywania doraźnych przerobów.

Na terenie naszego regionu pracuje 88 przedsiębiorstw budowlano-montażowych, zatrudniających ponad 72.000 pracowników.

W konsekwencji aż 15 z tych przedsiębiorstw poniosło straty bilansowe. Zie wyniki bilansowe notowane były przede wszystkim w przedsiębiorstwach o niskich przerobach rocznych. Przyczyną tego może być przedsięwzięcie Budownictwa Ogólnego „Zetbewu”.

Niemalże wpływ na złe wyniki przedsiębiorstw ma słabość służb ekonomicznych, które nie wyszły jeszcze do stadium organizacyjne. Zaledwie ponad 20 proc. kierowników działów w pionach ekonomicznych posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne; 7 proc. posiada wykształcenie podstawowe.

Wielkie pole do popisu dla ruchu racjonalizatorskiego. Osobny problem to prawidłowa i szybko docierająca informacja techniczna, która by upowszechniała osiągnięcia poszczególnych przedsiębiorstw, pomagała wdrażać wypracowane gdzie indziej metody i wciągała do ruchu racjonalizatorskiego wszystkich pracowników.

## Zadania budownictwa na lata 1965-70

Na tle przedstawionych problemów szczególnie ostro rysują się zadania, stojące przed budownictwem regionu krakowskiego w latach bieżącego planu 5-letniego.

W dalszym ciągu inwestycje przemysłowe dominować będą nad pozostałymi działami gospodarki. Występuje jednak wyraźne przesunięcie tych nakładów z terenu m. Krakowa na teren województwa. Tętnami o dużym nasileniu inwestycji będą rejon Oświęcimia, Jaworzna i Olkusza. W dalszym ciągu rozwijana będzie Huta im. Lenina, Zakłady Azotowe w Tarnowie, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. W budownictwie ogólnym planuje się budowę 57.000 mieszkań, 189 szkół, 4 szpitale i rozpoczęcie budowy 3 dróg. W budownictwie komunalnym przewiduje się intensywny rozwój budownictwa drogowego, polepszenie wyposażenia miast w wodę, kanalizację i gaz.

Podstawowym kierunkiem ulepszenia systemu planowania inwestycji powinno być umocnienie koordynacji i właściwego powiązania pomiędzy poszczególnymi fazami planowania i przygotowania inwestycji i budownictwa w tym pogłębienie planowania rzeczowego.

• usuwanie wąskich przekrojów produkcyjnych w skali przedsiębiorstwa i zjednoczeń;

- unowocześnienie i intensyfikacja procesów technologicznych zamiast rozbudowy lub budowy nowych zakładów;
- przystosowanie urządzeń i zakładów w przemyśle sezonowym do pracy całorocznej, lub do uruchamiania produkcji zmiennej w okresach sezonowych;
- uzasadnione łączenie środków na kapitalne remonty ze środkami przeznaczonymi na modernizację i adaptację obiektów produkcyjnych.

Drugim kierunkiem polityki inwestycyjnej, ustalonej na VI Plenum KC, jest koncentracja środków finansowych i materiałowych na inwestycjach kontynuowanych. Realizacja tych zadań winna poprawić terminowość oddawania obiektów do użytku, skrócić cykl inwestycyjny, zmniejszyć ilość jednocześnie prowadzonych budów. Aby uzyskać zaplanowaną poprawę we wszystkich ogniach procesu inwestycyjnego konieczne jest dalsze doskonalenie metod programowania, planowania i przygotowania inwestycji.

## Ważne zadania stoją w procesie przygotowania inwestycji przed biurami projektowymi.

Do głównych wad pracy technicznych należą niekompleksowe opracowywanie dokumentacji oraz fakt, że wstępne projekty organizacji budowy nie są opracowane w porozumieniu z wykonawcą. Dokumentacja kosztorysowa nie ujmuje rzeczywistych kosztów budowy i przyjętej organizacji, bardzo często bezwartościowe opracowywane są przez pracownię, w których pracują najmniej wykwalifikowani pracownicy biur.

Słaba współpraca biur projektowych z przyszłymi wykonawcami powoduje, że w rozwiązaniach projektowych stosuje się materiały i urządzenia, których brak na rynku, albo których już dawno się nie produkuje. Zestawienia materiałów są bardzo często niekompletne i błędne. Dokumentacja zawiera natomiast bardzo dużo szczegółów i nieistotnych dla wykonawców rozwiązań. Do nagminnych błędów należą również braki w powiązaniu projektów poszczególnych branż — brak koordynacji. Występuje niedostateczne planowanie produkcji, zleśnienie harmonogramu prac projektowych, zbyt mało stosuje się typizację. Wymóg stosowania postępu technicznego traktowany jest drugorzędnie.

Przed biurami projektowymi stoi zadanie terminowej dostawy i zdecydowanej poprawy jakości dokumentacji technicznej, zapewnienie w rozwiązaniach szybkiego osiągnięcia przez projektowane zakłady założonych zdolności produkcyjnych.

Wydać się, że jedną z przyczyn obniżenia jakości dokumentacji jest podleganie przez wielu specjalistów biur projektowych prac zleconych niejednokrotnie w kilku biurach. W niektórych biurach tworzy się fikcyjne etapy względnie półetapy, na których angażowali są odpowiedzialni pracownicy przedsiębiorstw budowlanych, czy innych instytucji. Oczyszczenie wypracowania im wymaganej dokumentacji, czy też stosowania własnych sankcji za wykonanie zlej dokumentacji.

Do podstawowych dokumentów procesu inwestycyjnego należą plan inwestycyjny. Dotychczasowe wieloletnie plany inwestycyjne dla budownictwa nie są stabilne a częste i zasadnicze zmiany przekreślają ich realność. Układ tych planów w zakresie kolejności inwestowania (uzbrojenie, obiekty usługowe i towarzyszące) nie uwzględnia wyprzedzeń w stosunku do budowanych obiektów mieszkalnych, czy przemysłowych.

Zarzut ten dotyczy całości planu inwestycyjnego w latach 1961-1965. Na przykład w ciągu ubiegłej 5-letki w operatywnych planach rocznych nastąpiła, w porównaniu z pierwotnym planem, podwyżka o 2,4 mld zł w nakładach na roboty budowlano-montażowe.

Trudności te i braki występujące w procesie inwestycyjnym w regionie krakowskim są szczególnie odczuwalne, jeśli się zważy, że w zakresie wielkości nakładów zajmuje on trzecie miejsce w kraju po woj. katowickim i m. st. Warszawie. Szczególnie duże narastanie trudności obserwowano się przy realizacji inwestycji w naszym regionie w latach 1961-1965.

Dowodem trudności, jakie przeżywa budownictwo naszego regionu, jest niewykonanie — w wysokości 4,9 mld zł — zadań za lata 1961-1965 w stosunku do uchwały Rady Ministrów o Planie 5-letnim. Wydajność pracy kształtowała się na poziomie 20-25 proc. poniżej poziomu krajowego.

W marcu i sierpniu 1965 r. Egzekutywa KW dokonała przeglądu sytuacji budownictwa krakowskiego i stwierdziła m. in., iż, mimo wzrostu produkcji i zatrudnienia w naszym budownictwie było mniej więcej zgodne z tempem rozwoju budownictwa w kraju. Odbyłoby jednak od niego tempo przystość majątku trwałego przedsiębiorstw wykonawczych.

W konsekwencji poziom technicznego uzbrojenia kształtował się znacznie niżej, niż w budownictwie krajowym. Stąd też przyczyną niskiej, w porównaniu do średniej krajowej wydajności, należy m. in. upatrywać w niskim poziomie technicznego uzbrojenia załóg i trudnej strukturze rzeczowego planu budownictwa krakowskiego.

Oceniając organizację procesu inwestycyjnego należy spojrzeć na poszczególne jego etapy. Pierwszym z nich jest programowanie i planowanie inwestycji. Sprawy programu i przygotowania realizacji budownictwa krakowskiego daleko odbiegały od stanu, który gwarantowałyby właściwy przebieg inwestycji. Dowodem tego są liczne przykłady z naszego terenu.

Tak np. było w przypadku budowy zbiornika w Trzesznie, gdzie nie dotrzymano terminów dostaw dokumentacji technicznej ustalonej w Uchwale KERM. Kompletność i jakość tej dokumentacji, a zwłaszcza opracowań kosztorysowych, pozostawiały wiele do życzenia. W wyniku niewłaściwego programowania i projektowania następował wzrost kosztów budowy w trakcie ich etapowego precyzowania o 30-40 proc. nie mówiąc już o podwyżkach na etapie wykonawstwa.

Trudności te i braki występujące w procesie inwestycyjnym w regionie krakowskim są szczególnie odczuwalne, jeśli się zważy, że w zakresie wielkości nakładów zajmuje on trzecie miejsce w kraju po woj. katowickim i m. st. Warszawie. Szczególnie duże narastanie trudności obserwowano się przy realizacji inwestycji w naszym regionie w latach 1961-1965.

Dowodem trudności, jakie przeżywa budownictwo naszego regionu, jest niewykonanie — w wysokości 4,9 mld zł — zadań za lata 1961-1965 w stosunku do uchwały Rady Ministrów o Planie 5-letnim. Wydajność pracy kształtowała się na poziomie 20-25 proc. poniżej poziomu krajowego.

W marcu i sierpniu 1965 r. Egzekutywa KW dokonała przeglądu sytuacji budownictwa krakowskiego i stwierdziła m. in., iż, mimo wzrostu produkcji i zatrudnienia w naszym budownictwie było mniej więcej zgodne z tempem rozwoju budownictwa w kraju. Odbyłoby jednak od niego tempo przystość majątku trwałego przedsiębiorstw wykonawczych.

W konsekwencji poziom technicznego uzbrojenia kształtował się znacznie niżej, niż w budownictwie krajowym. Stąd też przyczyną niskiej, w porównaniu do średniej krajowej wydajności, należy m. in. upatrywać w niskim poziomie technicznego uzbrojenia załóg i trudnej strukturze rzeczowego planu budownictwa krakowskiego.

Oceniając organizację procesu inwestycyjnego należy spojrzeć na poszczególne jego etapy. Pierwszym z nich jest programowanie i planowanie inwestycji. Sprawy programu i przygotowania realizacji budownictwa krakowskiego daleko odbiegały od stanu, który gwarantowałyby właściwy przebieg inwestycji. Dowodem tego są liczne przykłady z naszego terenu.

Tak np. było w przypadku budowy zbiornika w Trzesznie, gdzie nie dotrzymano terminów dostaw dokumentacji technicznej ustalonej w Uchwale KERM. Kompletność i jakość tej dokumentacji, a zwłaszcza opracowań kosztorysowych, pozostawiały wiele do życzenia. W wyniku niewłaściwego programowania i projektowania następował wzrost kosztów budowy w trakcie ich etapowego precyzowania o 30-40 proc. nie mówiąc już o podwyżkach na etapie wykonawstwa.

Trudności te i braki występujące w procesie inwestycyjnym w regionie krakowskim są szczególnie odczuwalne, jeśli się zważy, że w zakresie wielkości nakładów zajmuje on trzecie miejsce w kraju po woj. katowickim i m. st. Warszawie. Szczególnie duże narastanie trudności obserwowano się przy realizacji inwestycji w naszym regionie w latach 1961-1965.

Dowodem trudności, jakie przeżywa budownictwo naszego regionu, jest niewykonanie — w wysokości 4,9 mld zł — zadań za lata 1961-1965 w stosunku do uchwały Rady Ministrów o Planie 5-letnim. Wydajność pracy kształtowała się na poziomie 20-25 proc. poniżej poziomu krajowego.

W marcu i sierpniu 1965 r. Egzekutywa KW dokonała przeglądu sytuacji budownictwa krakowskiego i stwierdziła m. in., iż, mimo wzrostu produkcji i zatrudnienia w naszym budownictwie było mniej więcej zgodne z tempem rozwoju budownictwa w kraju. Odbyłoby jednak od niego tempo przystość majątku trwałego przedsiębiorstw wykonawczych.

W konsekwencji poziom technicznego uzbrojenia kształtował się znacznie niżej, niż w budownictwie krajowym. Stąd też przyczyną niskiej, w porównaniu do średniej krajowej wydajności, należy m. in. upatrywać w niskim poziomie technicznego uzbrojenia załóg i trudnej strukturze rzeczowego planu budownictwa krakowskiego.

Oceniając organizację procesu inwestycyjnego należy spojrzeć na poszczególne jego etapy. Pierwszym z nich jest programowanie i planowanie inwestycji. Sprawy programu i przygotowania realizacji budownictwa krakowskiego daleko odbiegały od stanu, który gwarantowałyby właściwy przebieg inwestycji. Dowodem tego są liczne przykłady z naszego terenu.

Tak np. było w przypadku budowy zbiornika w Trzesznie, gdzie nie dotrzymano terminów dostaw dokumentacji technicznej ustalonej w Uchwale KERM. Kompletność i jakość tej dokumentacji, a zwłaszcza opracowań kosztorysowych, pozostawiały wiele do życzenia. W wyniku niewłaściwego programowania i projektowania następował wzrost kosztów budowy w trakcie ich etapowego precyzowania o 30-40 proc. nie mówiąc już o podwyżkach na etapie wykonawstwa.

Trudności te i braki występujące w procesie inwestycyjnym w regionie krakowskim są szczególnie odczuwalne, jeśli się zważy, że w zakresie wielkości nakładów zajmuje on trzecie miejsce w kraju po woj. katowickim i m. st. Warszawie. Szczególnie duże narastanie trudności obserwowano się przy realizacji inwestycji w naszym regionie w latach 1961-1965.

Dowodem trudności, jakie przeżywa budownictwo naszego regionu, jest niewykonanie — w wysokości 4,9 mld zł — zadań za lata 1961-1965 w stosunku do uchwały Rady Ministrów o Planie 5-letnim. Wydajność pracy kształtowała się na poziomie 20-25 proc. poniżej poziomu krajowego.

W marcu i sierpniu 1965 r. Egzekutywa KW dokonała przeglądu sytuacji budownictwa krakowskiego i stwierdziła m. in., iż, mimo wzrostu produkcji i zatrudnienia w naszym budownictwie było mniej więcej zgodne z tempem rozwoju budownictwa w kraju. Odbyłoby jednak od niego tempo przystość majątku trwałego przedsiębiorstw wykonawczych.

W konsekwencji poziom technicznego uzbrojenia kształtował się znacznie niżej, niż w budownictwie krajowym. Stąd też przyczyną niskiej, w porównaniu do średniej krajowej wydajności, należy m. in. upatrywać w niskim poziomie technicznego uzbrojenia załóg i trudnej strukturze rzeczowego planu budownictwa krakowskiego.

Oceniając organizację procesu inwestycyjnego należy spojrzeć na poszczególne jego etapy. Pierwszym z nich jest programowanie i planowanie inwestycji. Sprawy programu i przygotowania realizacji budownictwa krakowskiego daleko odbiegały od stanu, który gwarantowałyby właściwy przebieg inwestycji. Dowodem tego są liczne przykłady z naszego terenu.

Tak np. było w przypadku budowy zbiornika w Trzesznie, gdzie nie dotrzymano terminów dostaw dokumentacji technicznej ustalonej w Uchwale KERM. Kompletność i jakość tej dokumentacji, a zwłaszcza opracowań kosztorysowych, pozostawiały wiele do życzenia. W wyniku niewłaściwego programowania i projektowania następował wzrost kosztów budowy w trakcie ich etapowego precyzowania o 30-40 proc. nie mówiąc już o podwyżkach na etapie wykonawstwa.

Trudności te i braki występujące w procesie inwestycyjnym w regionie krakowskim są szczególnie odczuwalne, jeśli się zważy, że w zakresie wielkości nakładów zajmuje on trzecie miejsce w kraju po woj. katowickim i m. st. Warszawie. Szczególnie duże narastanie trudności obserwowano się przy realizacji inwestycji w naszym regionie w latach 1961-1965.

Dowodem trudności, jakie przeżywa budownictwo naszego regionu, jest niewykonanie — w wysokości 4,9 mld zł — zadań za lata 1961-1965 w stosunku do uchwały Rady Ministrów o Planie 5-letnim. Wydajność pracy kształtowała się na poziomie 20-25 proc. poniżej poziomu krajowego.

W marcu i sierpniu 1965 r. Egzekutywa KW dokonała przeglądu sytuacji budownictwa krakowskiego i stwierdziła m. in., iż, mimo wzrostu produkcji i zatrudnienia w naszym budownictwie było mniej więcej zgodne z tempem rozwoju budownictwa w kraju. Odbyłoby jednak od niego tempo przystość majątku trwałego przedsiębiorstw wykonawczych.

W konsekwencji poziom technicznego uzbrojenia kształtował się znacznie niżej, niż w budownictwie krajowym. Stąd też przyczyną niskiej, w porównaniu do średniej krajowej wydajności, należy m. in. upatrywać w niskim poziomie technicznego uzbrojenia załóg i trudnej strukturze rzeczowego planu budownictwa krakowskiego.

Oceniając organizację procesu inwestycyjnego należy spojrzeć na poszczególne jego etapy. Pierwszym z nich jest programowanie i planowanie inwestycji. Sprawy programu i przygotowania realizacji budownictwa krakowskiego daleko odbiegały od stanu, który gwarantowałyby właściwy przebieg inwestycji. Dowodem tego są liczne przykłady z naszego terenu.

Tak np. było w przypadku budowy zbiornika w Trzesznie, gdzie nie dotrzymano terminów dostaw dokumentacji technicznej ustalonej w Uchwale KERM. Kompletność i jakość tej dokumentacji, a zwłaszcza opracowań kosztorysowych, pozostawiały wiele do życzenia. W wyniku niewłaściwego programowania i projektowania następował wzrost kosztów budowy w trakcie ich etapowego precyzowania o 30-40 proc. nie mówiąc już o podwyżkach na etapie wykonawstwa.

Trudności te i braki występujące w procesie inwestycyjnym w regionie krakowskim są szczególnie odczuwalne, jeśli się zważy, że w zakresie wielkości nakładów zajmuje on trzecie miejsce w kraju po woj. katowickim i m. st. Warszawie. Szczególnie duże narastanie trudności obserwowano się przy realizacji inwestycji w naszym regionie w latach 1961-1965.

Dowodem trudności, jakie przeżywa budownictwo naszego regionu, jest niewykonanie — w wysokości 4,9 mld zł — zadań za lata 1961-1965 w stosunku do uchwały Rady Ministrów o Planie 5-letnim. Wydajność pracy kształtowała się na poziomie 20-25 proc. poniżej poziomu krajowego.

W marcu i sierpniu 1965 r. Egzekutywa KW dokonała przeglądu sytuacji budownictwa krakowskiego i stwierdziła m. in., iż, mimo wzrostu produkcji i zatrudnienia w naszym budownictwie było mniej więcej zgodne z tempem rozwoju budownictwa w kraju. Odbyłoby jednak od niego tempo przystość majątku trwałego przedsiębiorstw wykonawczych.

W konsekwencji poziom technicznego uzbrojenia kształtował się znacznie niżej, niż w budownictwie krajowym. Stąd też przyczyną niskiej, w porównaniu do średniej krajowej wydajności, należy m. in. upatrywać w niskim poziomie technicznego uzbrojenia załóg i trudnej strukturze rzeczowego planu budownictwa krakowskiego.

Oceniając organizację procesu inwestycyjnego należy spojrzeć na poszczególne jego etapy. Pierwszym z nich jest programowanie i planowanie inwestycji. Sprawy programu i przygotowania realizacji budownictwa krakowskiego daleko odbiegały od stanu, który gwarantowałyby właściwy przebieg inwestycji. Dowodem tego są liczne przykłady z naszego terenu.

Tak np. było w przypadku budowy zbiornika w Trzesznie, gdzie nie dotrzymano terminów dostaw dokumentacji technicznej ustalonej w Uchwale KERM. Kompletność i jakość tej dokumentacji, a zwłaszcza opracowań kosztorysowych, pozostawiały wiele do życzenia. W wyniku niewłaściwego programowania i projektowania następował wzrost kosztów budowy w trakcie ich etapowego precyzowania o 30-40 proc. nie mówiąc już o podwyżkach na etapie wykonawstwa.

**O**krzyk „nie dajmy się zwariować” stał się niemal narodowym zawołaniem współczesnych Polaków. Wypada się z tego tylko cieszyć. Przecież zawołanie to zawiera idealnie równe dawki sceptycyzmu i zdrowego instynktu społecznego. A sceptycyzm i zdrowy instynkt społeczny są wielce przydatne każdemu społeczeństwu. Nam, Polakom, przydać się mogą zwłaszcza do stawiania skutecznego oporu różnym mitom produkowanym przez nas samych o sobie. Mogą być przydatne między innymi w spokojnym zastanawianiu się nad jednym z najbardziej sugestywnych, drapieżnych mitów o współczesnych Polakach. Rodowód tego mitu jest odległy, współczesna jego kariera zaskakująca, a treść w gruncie rzeczy bardzo prosta: jesteśmy narodem naznaczonym piętnem szlacheckiego indywidualizmu i anarchizmu, w mrocznych zakamarkach podświadomości narodowej nie marzymy o niczym innym jak tylko o powrocie do złotych czasów liberum veto, jesteśmy zdolni jedynie do krótkotrwałych, heroicznych wysiłków zarówno w walce o niepodległość, jak i na przykład o odbudowę kraju zniszczonego przez wojnę. Ale

zaambarasowany kulturowaniem swej osobowości, że wykazuje słaby stopień zainteresowania rezultatami wysiłku własnego i zbiorowego wysiłku narodu, światem zewnętrznym. Nie mogą też tym bardziej akceptować przedstawionego — wczesniej portretu Polaka-indywidualisty anarchicznego.

**Polak a sprawa rozbrojenia**

Zacznijmy naszą polemikę od ostatniego z wymienionych siedmiu grzechów głównych Polaków: czy rzeczywiście przeciętny Polak jest tak zorientowany egocentrycznie — jak sądził prof. Chałasiński — że nie stać go na głębsze zainteresowanie sprawami świata zewnętrznego? Refleksjom socjologicznym pozwolę sobie przeciwstawić... rezultaty socjologicznych badań empirycznych i trochę niewątpliwych faktów obiektywnej natury. Słęgnijmy na przykład do wyników ankiety opracowanej przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radiu: „Opinia publiczna a rozbrojenie”. Badanie przeprowadzone w trzech krajach: we Francji, w

teresowanie prasą i książką popularnonaukową, uczestnictwo w różnego rodzaju odczytach itd.

**Co z naszym indywidualizmem?**

Rozważmy Inny z wymienionych siedmiu grzechów głównych Polaków: czy istotnie przeciętny Polak jest w takim stopniu indywidualista, egocentrykiem, że nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do efektów swego wysiłku, do wyników pracy zbiorowej swego narodu, do pracy jako wartości społecznej? Profesor Chałasiński ożywiając mit Polaka — indywidualisty egocentrycznego, pozostaje w sprzeczności z rezultatami swoich analiz naukowych, tak interesujące przedstawionych w rozprawie opublikowanej przed paru laty w „Kulturze i Społeczeństwie”, a omawiającej pamiętniki nadesłane na konkurs tygodnika „Orka”. Wówczas autor zwrócił uwagę, że najbardziej uderzającą cechą tych materiałów jest to, iż mówią one o niesłychanym zaangażowaniu przeciętnego Polaka w pracę zawodową, o olbrzymiej roli środowiska pracy w życiu jednostki, o bogatych funkcjach pracy w stabilizacji, obiektywizacji życia człowieka w Polsce. Z tych dwóch konkurencyjnych wywodów ten



**NAGRODA TYGODNIA**

Tydzień temu reprodukowaliśmy zdjęcie, przedstawiające krajobraz jesienny, a ściślej — główny motyw tego krajobrazu — drzewo już bez liści, wypełniające całą płaszczyznę obrazu. Jego tłem — o kolce Krakowa. Podkreśliłmy przy tej sposobności, że zdjęcia jesiennie mają swój urok i nie należy zniechęcać się bezlistnymi drzewami.

Dzisiaj reprodukujemy także drzewo, ale jakie ożywione. Słuchamy z trybuny namiotnym kibicom sportu. Naliczyliśmy 35 osób, które ulokowały się na drzewie. Aż dziw bierze, że konary potrafią tak wielki ciężar udźwignąć. Zdjęcie to jest zarazem jakimś oskarżeniem przeciw kibicom, którzy tak nie szanują przyrody. Ale autor zdjęcia, fotografik mgr Daniel Zawadzki, (Kraków, ul. Biskupia 11), był zaściankowy i niezwykła scena: drzewo obłożone ludźmi. Gdyby sфотографował samo drzewo, bez tej „ozdobny”, fotografia byłaby nieciekawą. To jeszcze jeden przykład podjęcia do motywu jesiennych.

Jeśli zima będzie lekka i beżśnieżna, należy się zastanowić na zdjęciu jesiennym, wymagającym dużej inwencji i obserwacji. Oczekujemy dalszych tego typu prac.

**CO TYDZIEŃ FOTO**

Piotr GARECKI

**PO L A K  
I N D Y W I D U A L I S T A  
E G O C E N T R Y C Z N Y M ?**

nie stać nas na długotrwałe, zorganizowane wysiłki zbiorowe, zamierzani jesteśmy w deptaniu takich wartości, jak dyscyplina społeczna, porządek społeczny, dobro ogółu. Kto namalował taki obraz współczesnego Polaka-obywatela? Ten obraz jest dziełem wyjątkowo zbiorowym. Jego elementy odnajdujemy w licznych wypowiedziach publicystycznych, w założeniach i wypowiedziach nie wypowiadanych otwarcie, ale przyjmowanych jako pewniki w trakcie analizy społeczno-politycznej, w bezstrasnym i kurezowym trzymaniu się stereotypów, które zaszuflują już sobie na definitywną emeryturę. Presja stereotypu Polaka-indywidualisty anarchicznego na świadomość społeczną ma, moim zdaniem, zasięg powszechny, a jej siłę pozwolę sobie ukazać na pewnym przykładzie.

Pochodzi on z audycji telewizyjnej „Refleksje”. Stałą pozycję tej audycji stanowią wypowiedzi jednego z najgłośniejszych socjologów polskich, profesora J. Chałasińskiego, na temat cech narodowych Polaków. Jedno ze swych wystąpień poświęcił prof. Chałasiński uzasadnieniu tezy, że istotny element dawnej kultury szlacheckiej — indywidualizm, egocentryzm (kult własnej osobowości, zapatrzenie w siebie) — odziedziczyła z całym dobrodziejstwem inwentarza tworząca się przed laty inteligencja i że następnie inteligencja upowszechniła te cechy wśród całego narodu polskiego. Przeciętny Polak ma być tak zorientowany egocentrycznie, tak

Norwegii i w Polsce — obejmując w każdym kraju próbę reprezentatywną, ogólnonarodową, pozwalającą wnioskować o układzie opinii w całym społeczeństwie danego kraju. Wyniki tej porównawczej ankiety pozwalają stwierdzić, że stopień zainteresowania sprawami międzynarodowymi jest zbliżony w Polsce, Francji i Norwegii; ogólnie jednak biorąc najślisznie występuje w Polsce. Polacy bardziej niż Francuzi i Norwegowie interesowali się wydzierżawieniami w którymś z obcych krajów oraz problemami uzyskania niepodległości przez kraje afrykańskie. 74 proc. Polaków i 72 proc. Francuzów czytuje prasę codzienną co dzień lub kilka razy w tygodniu.

Za pomocą swego rodzaju „quizu” sondowano znajomość szeregu faktów z zakresu stosunków międzynarodowych. I tak na przykład w odpowiedzi na pytanie, jakie miasto jest siedzibą ONZ, poprawnie odpowiedziało: 64 proc. Polaków, 33 proc. Francuzów i 73 proc. Norwegów. Z odpowiedzi na szereg innych tego rodzaju pytań wynika, że największą znajomość faktów z zakresu stosunków międzynarodowych posiadają Norwegowie, nieco słabszą Polacy i wyraźnie najslabszą Francuzi. Wyniki tego badania nie potwierdzają zatem tezy, iż przeciętny Polak jest egocentrykiem, obojętnym na sprawy świata zewnętrznego. Skłaniają do przyjęcia tezy zupełnie przeciwnej. O o wartości przeciętnego Polaka na sprawy świata zewnętrznego, o jego ciekawości świata mówią też sporo tzw. obiektywne wskaźniki — a więc zain-

teresowanie prasą i książką popularnonaukową, uczestnictwo w różnego rodzaju odczytach itd.

teresowanie prasą i książką popularnonaukową, uczestnictwo w różnego rodzaju odczytach itd.

teresowanie prasą i książką popularnonaukową, uczestnictwo w różnego rodzaju odczytach itd.

**Istota zależna**

Człowiek w tramwaju jest konkurencją, niekiedy wrogiem bliźniego swego. Na nieumyślnie potrącenie odpowiada kopniakiem w tyłek, zdobywając miejsce zakrywa się gazetą, aby zignorować staruszkę, która uparcie wpija się weń wzrokiem. Człowiek w tramwaju jest istotą zależną, podległą obcym siłom, jego biurowo los zależny jest od rozkładu jazdy fantazji motorniczego, funkcjonowania podstacji i ułajanych defektów szybkiego wozu. Na ulicy każdy sobie pan, każdy reguluje własny bieg, każdy sobie motorniczym i podstacją. W tramwaju tłum skłębiony, skory do kłótni i pyskówek; na bulwarze miłe towarzystwo powiewające sobie kapeluszami. Człowiek wysiadł z tramwaju skulony jak kura w deszcz; miła dobra chwila, zanim się otrząśnie, spojrzy przyjaznym okiem na świat boży, rozprostuje skrzydła i porunie do biura czy fabryki.

„Polityka”

**Momenty zawstyżenia**

Nic groźniejszego, niż spotkanie po latach dawnych szkolnych kolegów. Są to przeważnie momenty zawstyżenia, kiedy na twarzach innych odczytujemy własne, bezpowrotnie minione lata, kiedy po pierwszych, fałszywie entuzjastycznych okrzykach: „część, stary! kope lat!”, okazuje się, że na następne okrzyki nie starcza już inwencji, kiedy dochodzi się do wniosku, że idea koleżeńkiego porozumienia, która w gimnazjach wydawała się nam oczywista i prosta, w praktyce życiowej nabiera nieoczekiwanych komplikacji.

Na zdrowy rozum nic nie łączy po latach uczniów jednego gimnazjum poza tym, że mogą sobie opowiedzieć kilka anegdot, które oni wydawali się im śmieszne, a z których obecnie śmieją się tylko z grzeczności. Stwierdzenie to jednak wcale nie znaczy, żeby takiej więzi, choćby sztucznej, nie można i nie należało tworzyć. Jednym z podstawowych, nieść się współczesnego człowieka jest to, że doświadcza on na sobie coraz dobitniej rozpadu najrozmaitszych więzi, łączących go z otoczeniem, że czuje się przez to coraz bardziej samotny. Naturalnym zaś dążeniem ludzi jest to, aby się łączyć. Czują się wówczas różniej. „Kultura”

**Z notatnika A. Wasilewskiego**

Przed laty, obok Tońcia i Szczepcia, zasiadł jeszcze radca Sironé, który tak tłumaczył synkowi: „Marcelku, jak będziesz grzeszył, to tatuś pójdzie na piwo!”. Radca Sironé znany był jeszcze i z tego, że kiedy ugabił pointę dowcipu, schodził ze sceny mówiąc: „To byłoby już to!”...

I oto po latach, w ub. sobotę znalazł się następca radcy Sironé — konferansjer J. Fedorowicz. W audycji telewizyjnej „Warszawa — Moskwa” nieoczekiwanie poeznął na słuchaczy Interwizji słowami: „I to było wszystko”. A było tego bardzo dużo — może nawet za dużo, jak i tele-recordingowi. Były też wynajęte taksówki, odk-menderowane autobusy i tramwaje — jako, że my Polacy nie gęsi i tramwaje mamy! Był bezpłatny tłum warszawiaków, który musiał pokłakiwać rączkami do obiektywu... Była ulica oświetlona nowoczesnymi lampami, tylko nie pod sznurkę; był tanciec na jezdni, względnie pogoń za taksówką, była Kahlia Jedrusik, bez — „SOS — pall sie!”, była też żelbetonowa muszla kwiatowa niestety bez kwiatów... Za to było dużo wycianek z różnych tańs, dialogów, niezrozumiałych tak dla moskwiaczan, jak i warszawiaków, czy krakowiaków, gdyż były to urywki!... „Na żywo!” szło tylko wręczanie stołka pasażerów w tramwaju — co musiało wywołać wesołość i komentarze na temat... podstawiania stołka.

Mój podenerwowany ołówek uchwycił jedynie tę oto „trójkę”, która bezwzględnie wymusiła prawoto pierwszeństwa na jezdni Warszawy — bez poślizgu i wywrótki! Tak, to byłoby już to!...



Najstarszym i największym drzewem w Puszczy Kampinoskiej jest 600-letni dąb znajdujący się w ścisłym rezerwacie Parku Narodowego. W roku przyszłym stanie tu pomnik prof. Romana Kobendzy, który zwrócił uwagę na lasy kampinoskie i spowodował uznanie okolic Szerzawa i Opalenia za ścisły rezerwat. Dalsze jego starania doprowadziły do uznania w 1955 roku Puszczy Kampinoskiej za Park Narodowy, w którym obszar 24 tys. hektarów pozostał rezerwatem ścisłym. Na zdjęciu: najstarszy dąb Puszczy Kampinoskiej. CAF — Ihring

W Warszawie przy ul. Podwale otwarto pierwsze w Polsce muzeum rzemieślnicze, zorganizowane przez cechy: zegarmistrzów, optyków, grawerów i brązowników. Jest ono załącznikiem ogólnopolskiego Muzeum Rzemiosła. Powstanie ono po uzyskaniu odpowiedniego lokalu. Na razie, w niewielkim pokoiku zgromadzono około 1000 eksponatów. Uwagę zwiedzających zwraca przede wszystkim piękna kolekcja zegarów. Wśród nich jest tzw. „zegar królewski” z epoki Ludwika XV. Inne — to oryginalnej budowy zegary-pozytywki. Podziw budzi także kolekcja 15 imitacji największych diamentów świata. Niemniej ciekawe są wytwory warsztatów brązowniczych. Jednym z eksponatów jest ozdoba księża zawierająca potwierdzenie przywilejów dla miedzianików, nadanych przez króla Stanisława Augusta w roku 1789.

Opracowanie CAF



Fragment ekspozycji zegarów.



Przywilej miedzianików.

CAF — Uchymlak

Przeprowadzona ostatnio ankieta o wpływie działalności TTT na zmniejszenie wypadków wśród pracowników transportu wykazała, że nastąpiła pewna poprawa stanu bezpieczeństwa, zwłaszcza w bazach PKS i MZK. Główną formą działalności Towarzystwa jest praca społeczno-wychowawcza w kołach, rozmowy z kierowcami, omawianie przyczyn i okoliczności wypadków, a także organizowanie wystaw o wypadkach drogowych (np. „Jaka cena?”), akcja uświadamiająca o szkodliwości alkoholu.

Towarzystwo stara się o organizowanie bezalkoholowych gospód dla kierowców (sal lub przynajmniej wydzielonych stolików) na głównych szlakach komunikacyjnych. Pierwsze takie gospody powstały już na Śląsku, w Zielonogórskiem i Krakowskim. Towarzystwo zamierza rozwinąć działalność wśród użytkowników pojazdów na wsi. W swej pracy TTT znajduje wielu sprzymierzeńców, jak Inspektorat Ruchu Drogowego, PZU, PZMot, LOK, PCK. (AR)



Takie piękne efekty wizualne daje usuwanie wad z odtlew. Zdjęcie wykonano w Hucie „Warszawa”. CAF — Szyperko

Przyjeżdżali z pisemkiem podbitym wzbudzącą zaufanie pieczęcią — „Klub Artystyczny „Manekin”. Jerzy D. młody człowiek przedstawiający się za literata miał ogła- dzać, udzielić, jego współnik Stanisław D., starszy pan, elegancko ubrany miał głowę do interesów. Baza założyli w mieszkaniu Jerzego D. w Bielsku-Białej. Stamtąd szły w Polskę pisma, rozdziewały się telefony. „Manekin” działał, rozpoczynając w czerwcu br. swój drugi żywot. Pierwszy — jako klub artystyczny w Warszawie — zakończył w 1958 roku. Pozostała pieczęć, którą dwaj przedsiębiorcy panowie postanowili po latach spójtykować.

Jerzy D. zjawiał się w szeregu miast powiatowych woj. krakowskiego, opowiadał bajeczki, iż dzieci członków klubu artystycznego „Manekin” przebywają właśnie na kolonii w Bielsku-Białej i on chce dla nich zamówić większą partię owoców

nia monitorował, groząc wstrzymaniem dalszych dostaw, Jerzy D. natychmiast przysłał opieczętowane pisemko, w którym zapewniał, że właśnie od wczoraj 90 tys. zł jest już w drodze, że nie ma powodu do niepokoju, a dzieci czekają z utęsknieniem na pachnące jabłka z krakowskich sadów.

W rzeczywistości czekali na nie dwaj panowie D. Nadchodzące transporty jaryżni i owoców przekazywali wprost do punktu skupu w Bielsku-Białej. Ażby nie obciążać się kosztami przewozu — i to sobie załatwili. Na pieczęć — Dom Mody „Astra”. Oczywiście i to zamówienie było bez finansowego pokrycia.

Interes prosperował przez całe lato. W niespełna kwartał wziętęno do kieszeni panów z „Manekina” setki tysięcy złotych. Poszkodowane spółdzielnie tylko z terenu powiatów Dąbrowa Tarnowska, Tarnów i Sandomierz straciły na tym in-

**MANEKIN**

terestę ponad 200 tys. zł. Nie wiadomo do ilu jeszcze ogrodników dotarł „klub artystyczny” handlujący jarzynami, ilu nauwnych dało się nabrać na dumnie brzmiającą pieczęć „Manekin” lub „Astra”.

Nikt nie żądał od tych panów legitymacji służbowych, nie zastanawiał się (poza ogrodnikami z Tarnowa) nad natwiniutką fabułą bajeczki opowiadanej przez artystę handlującego jarzynami. Mieli przed sobą manekin, a jakże łatwo uwierzyli, że to jest żywy człowiek. Ta pomyłka i łatwowierność kosztowała ich drogo. Straty poszczególnych tysięcy złotych. Pewnie nigdy ich nie zobaczą, bo dwaj panowie D. mieli lekką rękę nie tylko do robitenia interesów, ale również do wydawania tak bez trudu „zarobionych” tysięcy. Skończyło się wesołe lato. Jesienią Jerzy i Stanisław D. zostali aresztowani. Jeszcze jeden manekin zakończył krótkotrwały, ale jakże szkodliwy żywot.

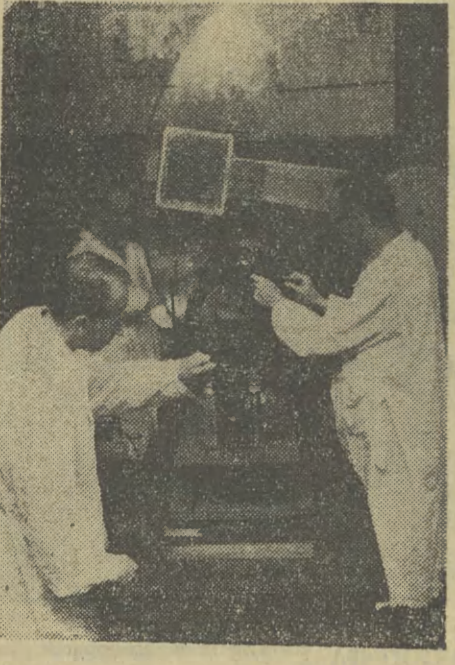
I zdobywał. Szereg spółdzielni i PGR-ów w Dąbrowie Tarnowskiej, Tarnowie, a także na terenie innych województw, jak np. w Sandomierskiem, godziło się na wysyłkę owoców i jarzyn. Zamówienia były pokaźne. Z Dąbrowy Tarnowskiej wysłano np. partię owoców wartości 35 tys. zł. Z PZGS w Tarnowie na ponad 120 tys. zł. Bogaty musiał być ten klub „Manekin” skoro fundował dzieciom takie porcje nowalijek. Tylko, że zapłata za nie jakoś nie nadchodziła. Gdy spółdziel-



MAJOR  
Zak opuszcza

Prof. dr Ignacy Malecki

# Mariaż fizyki z techniką



Wzajemne powiązania i oddziaływania fizyki i techniki są obecnie bardzo różnorodny i skomplikowany. Jak wiadomo, u podstaw każdego wynalazku i udoskonalenia technicznego tkwi wykorzystanie pewnych praw fizyki. W tym znaczeniu technika była zawsze uprzedmiotem fizyka. Oczywiście, tak ilościowo, jak i jakościowo formy wykorzystywania praw fizyki przez technikę zmieniały się. W okresie ostatnich stu lat proces zmian jest bardzo wyraźny. Zważywszy, że od odkrycia zasady przekazywania sygnałów elektrycznych na odległość do skonstruowania telefonu trzeba było 56 lat, a na wykorzystanie odkrycia fal radiowych 35 lat. Natomiast dokonane już w naszej dobie odkrycie efektu maserowego w ciągu dwóch lat zostało

sięgnąć na szczególne wyróżnienie.

Pierwsza z nich, to technologia materiałów. Doskonalenie właściwości materiałów, to często wspólnie dzieło fizyka i technika. Wprawdzie w produkcji materiałów tradycyjnych (stal, stopy metali kolorowych, beton) znaczenie badań fizycznych jest dziś stosunkowo niewielkie, jednak fizyka i tu odgrywa swą rolę. Główną dziedziną natomiast, w której decyduje ona o postępie, a nawet w ogóle warunkuje produkcję, są materiały nowe. Należą tu między innymi materiały ultraczyste, przeważnie o strukturze monokrystalicznej, a następnie - nadzwyczaj cienkie, atomowe warstwy materiałów o właściwościach zupełnie różnych od tego samego materiału „w kawałku”, wreszcie - o gromny wachlarz rozmaitych tworzyw sztucznych.

Drugą podstawową płaszczyzną przenikania fizyki i techniki jest przejście w technice od problemów mechaniki klasycznej do mechaniki

relatywistycznej i mechaniki kwantowej. W latach 1920-1925, gdy teoria względności zdobyła sobie prawo obywatelstwa, była ona porównywalną abstrakcją, znajdującą swe doświadczone wyrażenie w wyjątkowych tylko przypadkach. Sytuacja uległa radykalnej zmianie w ostatnim dwudziestolecu. Dziś w technice jawnej mamy do czynienia już na co dzień z efektami, dającymi się opisać jedynie przez aparat pojęciowy najnowszej fizyki. Przykładami nowych ważnych zastosowań badań fizycznych jest także wykorzystanie stanów ekstremalnych (bardzo wysokich i niskich temperatur) oraz wytwarzanie i rozchodzenie się fal akustycznych i elektromagnetycznych o bardzo wysokich częstotliwościach.

Pomiędzy fizykami i technicznymi istnieje niewątpliwa różnica w podejściu do zagadnień. I to bardzo dobrze, gdyż nie tylko podobieństwa lecz i różnice są warunkiem owocnej współpracy.

MEDYCYNĄ

# BÓLE GŁOWY

Co to jest ból głowy, wie prawie każdy człowiek - ale zaledwie 5 procent pacjentów zdaje sobie sprawę z przyczyn tych dolegliwości. Oczywiście, nawet laik w dziedzinie medycyny może określić powód bólu głowy, jeśli ktoś dozna np. wstrząsu mózgu, uderzył się w głowę, czy wreszcie ma poza sobą „przebumblowaną” noc. Nie mówią o przebiegnięciach, zepsuci ziołka itp.

Natomiast niewielu ludzi łączy bóle głowy i migreny z kłopotami domowymi (mażeńskimi), z wyborem niewłaściwego zawodu, albo... w związku ze stałym przebywaniem na terenie pokoju, gdzie umieszczono pewne rośliny doniczkowe, czy kwiaty - co nie jest obojętne dla samopoczucia alergików. Ból głowy może być również wynikiem nadużywania różnych tabletek, które zamiast złęczyć - sprawiają cierpienia.

Bóle głowy, jeśli są spowodowane katarami, zatruciami organizmu, popularnym (niestety) „kacem” - należą do zjawisk przejściowych i nie warto się nimi zajmować, jako osobnym schorzeniem. Gdy jednak przybierają na mocy i objawiają się regularnie - stają się ostrzeżeniem i wymagają dokładnego badania lekarskiego. Nie wolno więc ich lekceważyć.

Jakie są główne źródła długotrwałych bólów głowy, stających się objawami choroby? Medycyna wyróżnia tu dwie zasadnicze grupy przyczyn: związane z czynnościami organizmu - i duchowe.

Do pierwszych należą m. in.  
 ● Arterioskleroza, czyli zwężenie żył  
 ● choroby oczu (krótko- i dalekowzroczność)  
 ● Schorzenia zębów i dziąsła  
 ● Zapalenie jam zwojowych i nosowych  
 ● Za wysokie, albo za niskie ciśnienie krwi  
 ● Zła przemiana materii  
 ● Choroby nerek oraz wątroby  
 ● Wrzody żołądka i schorzenia jelit  
 ● Stwardnienia mięśni  
 ● Zatrucia

Jednakże coraz częściej współczesna medycyna notuje przypadki niekających bólów głowy o podłożu duchowym, co zresztą wiąże się z trybem życia naszej cywilizacji. W tej grupie najczęściej przyczynami systematycznych bólów głowy są:  
 ● Wymagania ponad siły i możliwości przy wykonywaniu zajęć zawodowych  
 ● Atmosfera pełna napięcia oraz konfliktów w miejscu pracy  
 ● Krzyżowe małżeństwo  
 ● Obawa przed przyszluszcją i tzw. kompleksy niższości  
 ● Depresje psychiczne

Do obu tych grup trzeba jeszcze dodać reakcje organizmu na zmiany pogodowe, czy też działanie zgiełku, hałasu i światła (np. telewizyjnego).

Narzucałoby się teraz pytanie, czy można przeciwdziałać tym bólom - nie tylko w sposób krótkotrwały, przez zażywanie proszków (co nie w każdym przypadku pomaga) - ale również na dłuższą metę, czy też eliminując je całkowicie? Odpowiedź jest złożona. Zdecydowaną większość objawów bólów głowy można zlikwidować, pod warunkiem wczesnego udania się do specjalistów-lekarzy, gdzie dokładne przedstawienie wszystkich okoliczności towarzyszących bólom i migrenom - pozwala poznać zasadnicze źródła cierpienia. Przy stałych bólach głowy nie wolno leczyc się samemu!

Jedno jest pewne: kiedy znajdujemy się w stanie migreny - powinniśmy unikać:  
 ● alkoholu (który potęguje ataki migrenowe)  
 ● przepieplenia żołądka i jelit (zaparcia łatwo powodują bóle głowy)  
 ● palenia tytoniu, zwłaszcza przed porą snu  
 ● za dużo słońca

Natomiast należałoby zmieniać, dość często - klimat, na łagodniejszy i stosować masaże ciała, jak również prowadzić ruchliwy tryb życia (spacery, marsze, gimnastyka).

# Opinia katolicka

— stwierdził kardynał Cicognani w swym specjalnym, piśmym w imieniu papieża liście, istniejące nie tylko w świecie — „istnieją także w Kościele — naturalnie, w tych sprawach, które zostawione są do swobodnej dyskusji”.

Aby zorientować się, jaką rolę odgrywa opinia publiczna w Kościele, należałoby odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania. Po pierwsze: jakie to sprawy, zagadnienia i kwestie hierarchia kościelna pozostawia „do swobodnej dyskusji”, po drugie - jaką rolę w kształtowaniu tej opinii odgrywają świeccy katolicy. Zaczniemy może od tego drugiego pytania. Otóż... Wprawdzie dzisiaj już nikt nie mówi wprost, jak Pius XII, że świeccy stanowią tylko „narzędzie w rękach Hierarchii”, nikt już nie nazywa laikatu, jak Pius X, „uległą trzodą”, tym niemniej stanowio ustrój Kościoła i obowiązująca w nim praktyka wydają się potwierdzać gorzkie opinie takich jak np. A. M. Knoll, katolickich autorów, że laikat, to „lud Kościoła nie posiadający praw kościelnych”, że świeccy — to „religijny proletariát”. Zakres praw bowiem, zakres wolności słowa jaki pozostawiono świeckim katolikom jest bardzo szczupły.

Daleki jestem od wulgaryzacji problemu: oczywiście, nie chodzi o to, by oficjalnie przyznać milionom ludzi, najczęściej nie posiadającym odpowiedniego przygotowania i teologicznego wykształcenia, prawo do dyskusji na najbardziej zawile problemy doktrynalne. (Podkreślam „oficjalnie”, bo w praktyce poważna część włernych, choć nie zagłębia się w zawilosci „kwestii synoptycznej” - czy w istotę „Flitque” - czuje się w pełni uprawniona do dyskusji o to, na co kwestionowania szeregu dogmatów, szeregu zakazów lub nakazów moralnych.) Ale - pytajmy - czy np. wybitni historycy mają prawo dyskutować o tych kwestiach historii biblijnej, w których się autorytatywnie wypowiedziały hierarchia? Czy zdanie biologów potrafi przeważać opinie „magisterium Kościoła” w sprawie - powiedzmy - Adama i Ewy?

A by nie było nieporozumień, dodajmy, że wśród ówczesnych biologów, historyków czy wybitnych przedstawicieli innych gałęzi wiedzy są również duchowni, są także ludzie posiadający wykształcenie teologiczne. I tu przechodzimy do odpowiedzi na kolejne pytanie: Okazuje się, że w dziedzinie wolności słowa posiadanie

# „BIADA MU GDYŻ OŚMIELIŁ SIĘ MYŚLEĆ...”

Wiesław Mercik

sukni duchownego, tytułu profesora Instytutu Papieskiego i wykształcenia teologicznego także niewiele zmienia sytuację. Sprawa jezuitów Tellharda de Chardin, wybitnego teologa i antropologa w jednej osobie, któremu nie pozwolono za życia drukować swych prac, choć wiele kół katolickich uważa go dziś za postać tej miary, co Tomasz z Akwinu - jest jednym, ale nie jedynym bynajmniej „załącznikiem” do listu kardynała Cicognanego na temat opinii publicznej i wolności słowa w Kościele. Nic wam też, czy wśród najwybitniejszych teologów współczesnych tej miary, co de Lubac, Chenu, Danielou zaliczą się choć jeden, który by nie miał zatargów z hierarchią, że „sw. officium”, na którego nie wywierano by nacisków, nie próbowano „zmiekkczyć”.

Charakterystyczna jest tu wypowiedź Wilfrieda Daima, wybitnego austriackiego działacza katolickiego, który m. in. tak na temat wolności słowa w Kościele pisał:  
 „Autorzy ksiązek, którzy rzeczywiście mają coś do powiedzenia, narażeni są ciągle na niebezpieczeństwo, że zobaczą swoją książkę na indeksie. Prowadzi to do tego, że część ich nie pisze nic, część pisze świadomie rzeczy błahe, a część takie, w których prawdziwość sama nie wierzy. Ci, którzy mają śmiałość wyrażania poglądu własnego i oryginalnego, wystawieni są na niebezpieczeństwo, że zostaną duchowo unicestwieni. (...) Prace poważnych teologów traktowane są podobnie do utworów pornograficznych”. Tak więc, kontynuuje W. Daim, „Stosowanie indeksu rodzi swolstwy i milczenie Kościoła Zachodu, za który nikt się nie modli ani nie pali świeczek”.

Osobnym rozdziałem są tu metody, jakimi najwyższa hierarchia kościelna, a specjalnie „sv. officium” (które ostatnio zmieniło nazwę, ale nie metody) walczą przeciwko tym teologom i uczynom katolickim, którzy w sprawach doktryny, moralności, wględnie w kwestiach społecznych mają swoje, odmienne i nie hierarchia, zdanie. Wspomina też o nich H. Fesquet, piszący m. in. o „decyzjach hierarchii drugoczocej czyją reputację lub podważających stanowisko”. A - „jakie są losy tych duchownych, których jedyną winą było to, że spalili ich zapal apostołskimi lub pragnieniem zapoczątkowania pewnych nagłych reform?” - „Trzeba mieć dużo odwagi” - konkluduje Fesquet - by głośno o tych sprawach mówić”. Przytoczone przez autora zdanie Pougeta: „Biada mi, gdyż ośmieleli się myśleć”, tragiczne dzieło duchownych posiadających o „modernizm” - to kolejny „załącznik” do listu kardynała Cicognanego na temat wolności słowa w Kościele.

Jak owa wolność słowa wygląda w rzeczywistości, może świadczyć ta sprawa o. Chaigne, naczelnego dyrektora pisma „Freres du monde”, wydawanego przez o. franciszkanów. O. Chaigne - mimo protestów generała zakonu - usunięty został ze stanowiska wrokiem kardynała Ottaviano, ponieważ po powrocie z Polski ośmielił się w sposób obiektywny przedstawić panujące u nas stosunki wyznaniowe.

„Zbyt zamknięta egzegeza” - pisał cytowany wyżej Fesquet na marginesie utrudnionych dyskusji doktrynalnych - może też u ludzi bardziej wykształconych wytworzyć wrażenie, że Kościół bói się prawdy”.

Praktyka dowodzi, że problem nie ogranicza się li tylko do kwestii doktrynalnych, ale obejmuje również zagadnienia społeczne i polityczne, jak tego dowodzi sprawa o. Chaigne.



Krystyna Siemiatycka

# UTARCZKI Z SEKSEM

SOCJOLOGIA

dzieców - bardzo wcześnie zaczynają się interesować sprawami płci. Jak zauważył lekarze - w rodzinach, gdzie wychowywano dzieci w ten sposób, w której wychowywano nas, naszych ojców i dziadków. W tej dziedzinie - o postępie, o przełamaniu oporów i trudności. Trudnym będzie twierdzenie, że za nowymi metodami wychowawczymi opowiadają się rodzice o wyższym poziomie wykształcenia. Socjologowie zwracają też uwagę na inną, interesującą zależność: zachodzi ona pomiędzy surowością poglądu na postępowanie z dziećmi, a między poglądem na potrzebę wychowania seksualnego.

Czy to są sprawy istotnie tak ważne? Najlepiej oddajmy głos faktom: oto z przeprowadzonych ankiet w klinikach i przychodniach wynika, że tylko 20 proc. ciężarnych, młodych kobiet zdobyło w okresie dojrzewania wiadomości o własnej fizjologii, o współżyciu seksualnym, ciąży i porodzie.

I nie będzie paradoksem jeżeli stwierdzimy, że znajdujemy oto jeszcze jedno potwierdzenie zarzutów co do zaniedbań wychowawczych rodziców względem młodych dziewcząt. Bo niski odsetek młodych kobiet matek, przygotowanych w odpowiednim wieku do życia w stałym małżeństwie, jest oskarżeniem praktyk stosowanych w rodzinach polskiej prochy. Wyjatkami - jak powiadamy - tylko potwierdzają reguły, a zatem sytuacji nie ratują.

Zapewne wieloletnia akcja, prowadzona w celu upowszechnienia wychowania seksualnego młodzieży, pochyniła zasadniczy wyłom w tej naszej mentalności. Uznajemy dziś w większości, że należy młodzież „uświadamić”. Nie bardzo jednak wiemy - jak. Szkoła? Lekarzy? Wydawnictwa popularno-naukowe? Zapewne. Ale i dom!

Rodzicom tysiąca dziewcząt i tysięcy chłopców zadano m. in. zasadnicze pytanie: „Jak pani (pana) zdaniem powinna postępować matka, gdy 6-letnie dziecko zapyta: skąd się biorą dzieci?”

58 procent osób wybrało unik: zbyło pytanie obietnicą, że gdy dziecko będzie starsze - to się o tym dowie.

Za to te „starsze”, bo 10-latkii, nie kryją się już ze swoją wiedzą z tej dziedziny. Życia, ba, są zdania, że „tylko ostatni ciemniak mając 10 lat nie wie na ten temat”. Dane te publikuje socjolog H. Malewska z PAN, która od lat interesuje się badaniami nad życiem seksualnym w naszym kraju.

O ile „ciemniaki” mają jeszcze szansę na rozmowę z rodzicami, o tyle gorzej wygląda perspektywa dla tych pozostałych. Ich „innosc” - to właśnie przedczesna i zniekształcona wiedza, podana w brutalnej i wulgarnie formie przez starszych kolegów ze szkoły, a jeszcze częściej z podwórka. Bo dzieci - wbrew naiwności ro-

Stanisław Peters

# Zmory wielkich miast

podwórka, będących wylęgarnią różnych chorób. Zasada jest również umieszczanie budynków w pewnym oddaleniu od fabryk. Tego typu dzielnic jest coraz więcej i one wyzwalały mieszkańców wielkich miast z ciężkich warunków. Ważnym czynnikiem zdrowotnym stają się pasma zieleni otaczające nowe domy.

Tak zaprojektowane dzielnice stanowią ciągłe jeszcze drobny procent w stosunku do starej zabudowy, w której nadal prowadzą trudne życie setki milionów ludzi na całym świecie. W starych miastach istnieją wciąż tzw. „dzielnice niedzy”, w których życie stało się nie do zniesienia, zamieniając się w koszmar. Szczególnie tragiczna sytuacja wytworzyła się w Ameryce Łacińskiej, gdzie istnieją tzw. „calampas” i „favelas”, w których ledwie vegetują miliony ludzi. Ale dzielnice takie można spotkać również w państwach wysoko przemysłowych, jak w Stanach Zjednoczonych i Anglii (slumy). Jedynym wyjściem byłoby zburzenie tych zbiorników rudery i przeniesienie ludzi do nowych, jasnych dzielnic.

INNYM, WIELKIM problemem współczesnego miasta jest woda zanieczyszczona systematycznie przez zakłady przemysłowe. W wielu krajach rzeki płynące w pobliżu wielkich miast zamieniły się w cuchnące ścieki, dawno nie mające nic wspólnego z wodą. Nie można jej używać nawet dla potrzeb gospodarstwa domowego. Obecnie cierpi z braku wody do picia ok. 200 mln ludzi. W 75 krajach będących na drodze rozwoju tylko 1/3 mieszkańców miast posiada kranu w swych mieszkaniach lub na podwórzu.



W. Mikołajczyk

# Dziś i jutro szklanego ekranu

Wśród kilkunastu typów teleodbiorników, oferowanych aktualnie przez handel krajowy, zdecydowanie większość stanowią telewizory produkowane w Polsce. Nie są to odbiorniki najwyższej klasy, ale mieszczą się dobrze w średnim standardzie europejskim.

Nowoczesne konstrukcje telewizorów idą zdecydowanie w kierunku pełnej tranzystorowości i maksymalnie uproszczonej obsługi, możliwej dzięki zastosowaniu szeregu urządzeń regulacji automatycznych. Oczywiście, teleodbiorniki najwyższej klasy wykorzystują techniki obwodów drukowanych i posiadają krótkie metalizowane kieszonki, o kącie odchylenia 110 stopni i przekątnej nie mniejszej niż 19 cali.

Na tym też produkcja krajowa zrobiła wyraźne postępy. Większość telewizorów ma automatyczną synchronizację poziomą i pionową (np. Agat, Alga, Topaz). Większość ma stabilizację wymiarów obrazu, co jest szczególnie ważne tam, gdzie występuje wahania napięcia sieci (szczególnie w górnym zakresie). Kilka typów (m. in. Zelfir, Agat, Topaz) zawiera układy z fotodiody, automatycznie regulujące jasność obrazu. Krajowi producenci stosują również obwoody drukowane. Jest to nowum, które - obok niezaprzeczalnych korzyści - ma pewną wadę. W miejscu, gdzie w obwód drukowany wmontowana jest podstawa lampy, mogą powstać trudności przy częstych wymienianach lampy) bardzo trudne do wykrycia przery-

Mało efektywnie natomiast wygląda u nas tranzystorizacja. Tu praktycznie nie ma się czym poszczycić, poza wykonanym

ment tylko w niewielkim stopniu przyczyniła się do zmniejszenia wymiarów, jako że decyduje o nich głównie lampa obrazowa - kineskop. \*

Warto podać kilka wskazówek praktycznych, które mogą się przydać przy okazji zakupu telewizora.

Do małego mieszkania - mały ekran. Duży ekran (wbrew pozorom) nie tylko nie daje większej ilości szczegółów w obrazie, ale oglądany z niedostatecznej odległości zdradza beztroski liniową strukturę obrazu. Najlepiej obraz oglądać z odległości nie mniejszej niż 5 przekątnych ekranu (np. dla ekranu 21 cali odległość ta wynosi około 3 metrów).

Bardzo istotną sprawą jest dobry odbiór dźwięku. Wprawdzie obraz zawiera 90 proc. informacji, a dźwięk tylko 10 proc., ale przeciwny telewidz zapamiętuje te informacje w przybliżeniu w proporcjach odwrotnych. Trzeba zatem przy zakupie telewizora zwrócić uwagę na to, czy dźwięk jest dostatecznie wyraźny, głośny i czy nie jest zakłócony warkotem.





Matematyczna moda

Jak się powinien ubierać we wrześniu, grudniu i lipcu spacerowicz, a jak np. doker? Odpowiada na to pytanie...

W Irkutsku Instytucje Geografii Syberii i Dalekiego Wschodu opracowano specjalną graficzną mapę...

Nastolatek w dyspozytorni

Gdzie? W Moskwie. Otwarto tu doświadczalne, wielobranżowe przedsiębiorstwo produkcyjne, w którym pracują wyłącznie uczniowie wyższych klas szkół ogólnokształcących...

Każdy nastolatek zapoznaje się kolejno ze wszystkimi operacjami produkcyjnymi w wybranym przez siebie wydziale.

MIGAWKI z KRAJU RAD

trolnymi, zaczynając od pomocnika brigadiera, a kończąc na inspektorze pracy i doradcy technicznym wydziału.

Najwięcej jednak emocji przeżywają nastolatki przy fabrycznym pulpicie dyspozytorskim.

Starogruzijskie manuskrypty znajdują się m.in. również w paryskiej Bibliotece Narodowej, w Muzeum Brytyjskim oraz w Archiwach Watykańskich.

W Kirgizji zarybia się ostatnio wysokogórskie jezioro Isyk-Kul.

Ostatnio rozpoczęła się również eksperymentalna aklimatyzacja raków, które przesiadła się z rzek i jezior azowsko-donskiego wodobioru.

Od powodzenia eksperymentu zależy, czy rozwinię się tu w najbliższych latach hodowla raków na skalę przemysłową.

Jak i z czego budować w rejonach sejsmicznych, by trzęsienie ziemi nie groziło zawaleniem się domów?

To wielotonowe urządzenie zostanie umieszczone w specjalnej komorze wydrążonej na głębokości 60 metrów pod powierzchnią poligonu doświadczalnego.

Najstarsze małżeństwo tego roku liczy sobie łącznie 170 lat i jest już na emeryturze.

Niecodzienna sława cieszy się w Kazachstanie rodzina Tietrowych z sowchozu Kok Tiube.

W roku 1965 rolnictwo zatrudniało tylko 2/3 liczby pracowników w roku 1955.

W górach śnieg i zawieje. Scina się choinki. Sklepy przypominają reklamami, że nadchodzą „wanoce”, czyli święta.

„Dobry tegoroczny urodzaj psł i sadów trafił już do sklepów. Jest to dla całej gospodarki przyjemna i potrzebna niespodzianka.

W roku 1965 rolnictwo zatrudniało tylko 2/3 liczby pracowników w roku 1955.

W górach śnieg i zawieje. Scina się choinki. Sklepy przypominają reklamami, że nadchodzą „wanoce”, czyli święta.

W roku 1965 rolnictwo zatrudniało tylko 2/3 liczby pracowników w roku 1955.

W górach śnieg i zawieje. Scina się choinki. Sklepy przypominają reklamami, że nadchodzą „wanoce”, czyli święta.

Turyści tu nie docierają, choć surowe piękno Rodopów ma w świecie swoją sławę. Po wąskich górskich szosach pokreconych między skałami suna o-

Siedmiolściany Madan, ukryty w górskiej kotlinie jest — jeśli wierzyć broszurze wydanej przed trzema laty staraniem miejscowych władz — najmłodsze miasto Bu-

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Najmłodsze miasto

Dziewczęta w sukienkach po kostki nie pokazujące się nigdy na ulicy z chłopcem. Panny młode, licejce 12 i 13 lat, wydawa- nne przez rodziców za małżeństwo przed władzami.

A przecież nie ma tu mniejszości tureckiej. Mieszkańcy tych stron mówią starszym, dla polskiego ucha czystszy, siołańskim językiem niż w dolinach. Ot choćby „kuźnia” — nazywana w całej Bułgarii „kowalnia” — tu pozostała „kuźnia”.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

BULGARIA

miejsca na miesiąc, z roku na rok nauczy się muszą zupełnie nowego życia. I szybciej obok komórek „gospodarskich” pojawiają się

Ale przecież w Bułgarii — kraju, który swe pierwsze drukowane książki ujrzał dopiero w XIX wieku, kraju, na którego historii, obyczajach, kulturze zawładła bałasty

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

wizji żyje w stolicy, pewnie jak my wszystkie pracujące kobiety z trudem godzi pracę i obowiązki domowe. Ale tu w górskich wsiach wciąż ja wspomina jako symbol czegoś nowego. Chociaż — a może właśnie dlatego, że w jej ślady poszły setki rodopskich dziewcząt.

To już dziś stare historie i opowiadają mi o nich mieszkańcy Madanu, jak o ciekawostkach z minionej, choć tak niedawnej przeszłości, gdy dwadzieścia lat temu w promieniu trzydziestu, czterdziestu kilometrów nie było szkoły średniej, nie było szpitala, nie było kina...



Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

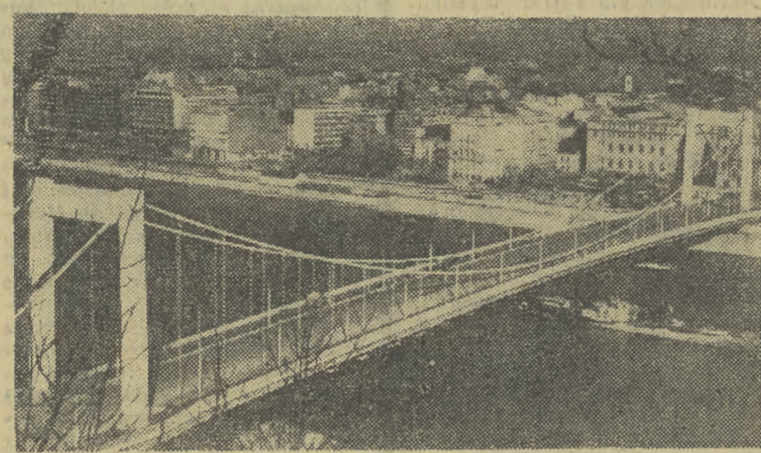
Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Do dziś mieszkańcy tych okolic pamiętają i wspominają pierwszą dziewczynę z górskich wsi w okolicy Smolana, która przed 15 laty wyjechała z Rodopów — na studia do Moskwy.

Stanisław Zawadzki

WĘGRY

SREBRNY MOST



MIASTO opisuje siedem (dość wspomnień o siedmiu pa- górkach, na których Rzym

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wysadzone w powietrze przez uciekających przed wojskami radzieckimi hitlerowców.

MIASTO opisuje siedem (dość wspomnień o siedmiu pa- górkach, na których Rzym

Wszystkie mosty Budapesztu zostały wys

Zuzanna Kosiek

PROPOZYCJE NAZW ULIC

Joseph Conrad-Korzeniowski

ur. 3 grudnia 1857 r. w Berdyczowie... 3 sierpnia 1924 r. w Oswalds-Bishopsbourne w pobliżu Canterbury.

nym potem na ul. Franciszkańską 43, i uczęszczał do Gimnazjum im. Nowodworskiego.

jako eks-kapitan rozpoczął uprawiać nową, nie mniej trudną od żeglarskiego zawodu pisarza...

Zycie żeglarskie dostarczyło mu tematów do utworów literackich, przeznaczonych dla szerokiego rzeszy czytelników.

Pochowany został na cmentarzu komunalnym w Canterbury.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. najmilszy dziecinny patron, 4. sznurzek dla baletnicy, 9. płytka zająca morska...

PIONOWO: 1. czepliwności rekwiety, 2. sklep z niemymi cenami i takimiż ekspedientkami...

Rozwiązania prosimy kierować do dnia 27. XII. 1966 r. (decyzyjnie data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „KRZYŻÓWKI NR 299”.

Referat sekretarza KW PZPR tow. J. Pękali

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2) raz uprawnienia generalnych wykonawców. Dla uściślenia oceny pracy przedsiębiorstw budowlano-montażowych...

Obowiązki instancji i organizacji partyjnych

Uchwała VI Plenum KC nakłada szczególne obowiązki na instancje i organizacje partyjne. Instancje i organizacje partyjne powinny wzmocnić polityczną kontrolę działalności administracji gospodarczej...

Organizacje partyjne przedsiębiorstw i zjednoczeń powinny systematycznie współdziałać z administracją w usprawnianiu procesu inwestycyjnego oraz aktywizować członków partii i wszystkich pracowników do działalności w tym zakresie.

POP w biurach projektowych powinny inspirować działanie w kierunku zapewnienia wysokiej jakości i nowoczesności proponowanych rozwiązań, rozwijania wariantowej metody przygotowania rozwiązań projektowych...

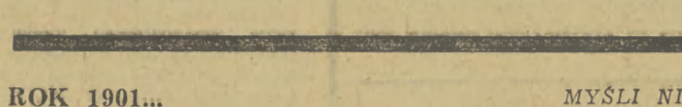
Organizacje partyjne w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, sprawując polityczną kontrolę nad pracą administracji gospodarczej, powinny mobilizować załogi i samorząd robotniczy do realizacji zadań stojących przed przedsiębiorstwem.

Organizacje partyjne, zwłaszcza powinny przyczynić się do podnoszenia poziomu zawodowego i kulturalnego załóg, kształtowania właściwej postawy ideowej i politycznej wśród członków partii i bezpartyjnych.

Specjalne zadania stoją przed instancjami i organizacjami partyjnymi w zakresie rozbudowy szeregów partii w budownictwie. Dynamiczny bowiem — obserwowany ostatnio — rozwój partii nie może przestąpić faktu, że tempo rozwoju partii w budownictwie w stosunku do potrzeb i istniejących możliwości jest nadal niewystarczające.

ZNACZKI

Po raz pierwszy w swej historii poczta ONZ wydała w roku przysługującym okolicznościom znaczki w walucie kanadyjskiej, a to z okazji Wystawy Światowej w Montrealu...

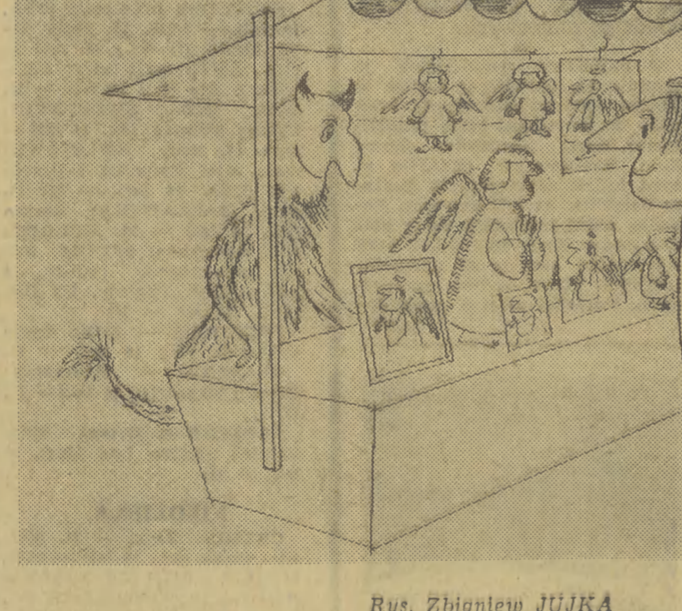


Kitina, który w latach 1466/67 dotarł do Indii, a jego opis podróży pozwolił na skorygowanie ówczesnych poglądów o Indii i Iranie...

ROK 1901... SPRAZED 50-ciu lat

MYŚLI NIEUCZESANE Prawo silniejszego jest największym bezprawiem. PIELGRZYMKI A ZDROWIE W ciągu ostatnich kilku lat ustały w znaczącej części pielgrzymki muzułmanów do grobu proroka.

LEW TOLSTOJ — PRZERAŻeniem ŚWIATA 9 marca ukazał się list pasterski w sprawie hr. Lwa Tołstoja.



Rys. Zbigniewa JUJKA

Dziwne i ciekawe

NA ZIMIE! W Anglii pokazali się elektryczne pawłaki do budów, wyposażone w termostat. Nawet najbardziej przemyślane owulki wycienne do rana, nie tracąc jednocześnie fasonu.

BIUROWA RACJONALIZACJA We Francji reklamowane są — jako praktyczna nowość — dyktandoautomatyczne biurowe, które w kilka sekund można przekształcić w stół konferencyjny na 12 osób.

OKRUCHY

prowadzący jest remanent. Przez pół roku. Tak dokładnego remanentu sklepowego chyba nigdzie nie było.

„GŁOS WYBRZEŻA” cytując odpowiedź, jakich udzielił przedstawicielom MO nie pracującym, a znani MO obywatela Trójmieścia, gdy przeprowadzono z nimi rozmowę na temat sklerozacji drzewi: — Nigdy nie pracowalem, bo urodziłem się wczesnym rankiem w niedzielę i los mi nakazuje mieć święto na co dzień.

KRUCZE SPLOTY Hiszpania jest jednym z krajów dostarczających największą ilość kobielek w włosów na modne peruki. Fachową ceną bardzo spody hiszpańskich sznurów, gdyż mają piękny, czerni, połysk i dobrą sztywność.

W POZNAŃSKIEJ miejskiej kawiarni, która nosi nazwę „Techniczna”, rząd stolików zarezerwowano dla członków NOT. „Zwyczajnym” gości od tych stolików się wyprasa. Poznanci mają ponadto m. in. kawiarnie „Literacka” i „Cechowa”.

ZNACZKI

o raz pierwszy w swej historii poczta ONZ wydała w roku przysługującym okolicznościom znaczki w walucie kanadyjskiej...

Wielkie Osiągnięcie! Telegraf iskrowy Marconiowego rozpowszechnia się coraz bardziej. W 1900 r. już 28 okrętów korzystało z tych przyrządów, a komunikacja telegraficzna możliwa była już na odległość 120 km...

SPRZEDAŻ WAWELU Na zasadzie układów zawartych pomiędzy ministerstwem wojny w Wiedniu a wydziałem krajowym we Lwowie przedzie niebawem Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie, razem z całym kompleksem budynków wzniesionych na górze zamkowej, na własność kraju.

LITERACKI ROZBOJ Nakładem firmy paryskiej „Librairie Nilsson, Per Lamn Successeur” ukazało się świeże dziełko pt. „Les Chevaliers de la Croix” (Rycerze Krzyża) będące tłumaczeniem „Krzyżaków” Sienkiewicza.

PRACOWNICY POSZUKIWANI Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych — Oddział Kraków, Rynek Gł. 11 — zatrudnia nauczniast KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI i REMONTÓW — wymagane wykształcenie wyższe i 5 lat praktyki względnie wykształcenie średnie techniczne i 3 lata praktyki w zawodach technicznych.

Wadowieckie Przedsiębiorstwo Budowlane w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego 20, tel. 100 — zatrudni na terenie powiatu wadowickiego, myślenickiego i suskiego INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów oraz MAJSTROW I praktyka w budownictwie lądowym.

Zakłady Drzewne Przemysłu Mięsnego w Jordanowie, ul. Przemysłowa 1 — zatrudni od stycznia 1967 r. KIEROWNIKĄ ADMINISTRACJI — wymagane wyższe wykształcenie i 3 lata praktyki oraz KIEROWNIKĄ MAGAZYNU — wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i 3 lata praktyki w przemyśle drzewnym, względnie średnie wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i 5 lat praktyki w przemyśle drzewnym.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Przemyśle Cementowym — przysługuje odzież ochronna i deputat węglowy. Kandydati winni zgłaszać się w Dziale Kadr Cementowni „Nowa Huta”. — Dojazd tramwajem linii 13 i 14.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Przemyśle Cementowym — przysługuje odzież ochronna i deputat węglowy. Kandydati winni zgłaszać się w Dziale Kadr Cementowni „Nowa Huta”. — Dojazd tramwajem linii 13 i 14.

MEBLE używane STOLIKI NOCNE ŁOŻKA METALOWE KRZESŁA WYSYCIANE I STOLARSKIE SZAFY ODZIEWOWE DWURZWIOWE

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Przemyśle Cementowym — przysługuje odzież ochronna i deputat węglowy. Kandydati winni zgłaszać się w Dziale Kadr Cementowni „Nowa Huta”. — Dojazd tramwajem linii 13 i 14.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO w Tyńbarku sprzedają ROZDRABNIACZE do owoców — 4 szt. • ROZDRABNIACZE do wótków — 3 szt. • ROZLEWACZKI próżniowe — 3 szt. • DŹWIG budowlany — 1 szt.

WAPNO palone dostarcza Samochodami Wapleniak Miód. Informacje: Kraków, Podwale 3/6. Zguby NAGRODA 1000 zł za odnalezienie szarego wilczura (duży, czarny grzebiel, skrądlonego w Ręszowie w noc z 13 na 14 października 1966 r. — Właściciel: Janusz Tomalski, Rzeszów, Obronców Stalingradu 17. WOJNAROWICZ Jerzy — Tarnów 3, aleja Czerwonnych Klonów 10, zgubił legitymację szkolną nr 250, wydaną przez Technikum Chemiczne Tarnów Świerczków, 32-88.

ZNACZKI

o raz pierwszy w swej historii poczta ONZ wydała w roku przysługującym okolicznościom znaczki w walucie kanadyjskiej...

Wielkie Osiągnięcie! Telegraf iskrowy Marconiowego rozpowszechnia się coraz bardziej. W 1900 r. już 28 okrętów korzystało z tych przyrządów, a komunikacja telegraficzna możliwa była już na odległość 120 km...

SPRZEDAŻ WAWELU Na zasadzie układów zawartych pomiędzy ministerstwem wojny w Wiedniu a wydziałem krajowym we Lwowie przedzie niebawem Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie, razem z całym kompleksem budynków wzniesionych na górze zamkowej, na własność kraju.

LITERACKI ROZBOJ Nakładem firmy paryskiej „Librairie Nilsson, Per Lamn Successeur” ukazało się świeże dziełko pt. „Les Chevaliers de la Croix” (Rycerze Krzyża) będące tłumaczeniem „Krzyżaków” Sienkiewicza.

PRACOWNICY POSZUKIWANI Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych — Oddział Kraków, Rynek Gł. 11 — zatrudnia nauczniast KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI i REMONTÓW — wymagane wykształcenie wyższe i 5 lat praktyki względnie wykształcenie średnie techniczne i 3 lata praktyki w zawodach technicznych.

Wadowieckie Przedsiębiorstwo Budowlane w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego 20, tel. 100 — zatrudni na terenie powiatu wadowickiego, myślenickiego i suskiego INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów oraz MAJSTROW I praktyka w budownictwie lądowym.

Zakłady Drzewne Przemysłu Mięsnego w Jordanowie, ul. Przemysłowa 1 — zatrudni od stycznia 1967 r. KIEROWNIKĄ ADMINISTRACJI — wymagane wyższe wykształcenie i 3 lata praktyki oraz KIEROWNIKĄ MAGAZYNU — wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i 3 lata praktyki w przemyśle drzewnym, względnie średnie wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i 5 lat praktyki w przemyśle drzewnym.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Przemyśle Cementowym — przysługuje odzież ochronna i deputat węglowy. Kandydati winni zgłaszać się w Dziale Kadr Cementowni „Nowa Huta”. — Dojazd tramwajem linii 13 i 14.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Przemyśle Cementowym — przysługuje odzież ochronna i deputat węglowy. Kandydati winni zgłaszać się w Dziale Kadr Cementowni „Nowa Huta”. — Dojazd tramwajem linii 13 i 14.

MEBLE używane STOLIKI NOCNE ŁOŻKA METALOWE KRZESŁA WYSYCIANE I STOLARSKIE SZAFY ODZIEWOWE DWURZWIOWE

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Przemyśle Cementowym — przysługuje odzież ochronna i deputat węglowy. Kandydati winni zgłaszać się w Dziale Kadr Cementowni „Nowa Huta”. — Dojazd tramwajem linii 13 i 14.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO w Tyńbarku sprzedają ROZDRABNIACZE do owoców — 4 szt. • ROZDRABNIACZE do wótków — 3 szt. • ROZLEWACZKI próżniowe — 3 szt. • DŹWIG budowlany — 1 szt.

WAPNO palone dostarcza Samochodami Wapleniak Miód. Informacje: Kraków, Podwale 3/6. Zguby NAGRODA 1000 zł za odnalezienie szarego wilczura (duży, czarny grzebiel, skrądlonego w Ręszowie w noc z 13 na 14 października 1966 r. — Właściciel: Janusz Tomalski, Rzeszów, Obronców Stalingradu 17. WOJNAROWICZ Jerzy — Tarnów 3, aleja Czerwonnych Klonów 10, zgubił legitymację szkolną nr 250, wydaną przez Technikum Chemiczne Tarnów Świerczków, 32-88.

